

## Decyzje Anglosasów w sprawie Zagłębia Ruhry

wymierzone są przeciw interesom Francji i bezpieczeństwu Europy

### Tow. min. Modzelewski precyzuje stanowisko Rządu RP

WARSZAWA (PAP). — Minister spraw zagranicznych tow. Zygmunt Modzelewski na zapytanie przedstawiciela PAP, dotyczącego ostatnich decyzji amerykańsko-angielskich w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry oświadczył, co następuje:

W sprawie przemysłu niemieckiego, którego podstawowym ośrodkiem jest Zagłębie Ruhry, rząd polski zajmuje konsekwentne i jasne stanowisko w oparciu o uchwały poczdamskie.

Daliśmy temu niejednokrotnie wyraz w oświadczeniach na forum sejmowym oraz międzynarodowym.

Po uchwałach konferencji londyńskiej, opublikowanych 7 czerwca 1948 r., rząd polski bardzo dokładnie sprecyzował stanowisko w notach adresowanych do Rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

W notach tych wskazaliśmy na konsekwencje tych uchwał, a mianowicie:

Zagłębie Ruhry, przy coraz mniejszym wpływie krajów najbardziej zainteresowanych na jego los, może stać się ośrodkiem przyszłej ekspansji i naruszenia bezpieczeństwa Europy.

Wyłączenie Zagłębia Ruhry z systemu 4-stronnej kontroli narzuca na szwank bezpośrednie interesy gospodarcze sąsiadujących z Niem-

cami państw, które ucierpiały w wojnie z nimi.

Powyższe posunięcia muszą doprowadzić do kształtowania się poziomu i kierunku produkcji Zachodnich Niemiec jedynie zgodnie z potrzebami trustów i karteli, oraz do szybkiej odbudowy reakcyjnych Niemiec Zachodnich, kosztem państw zniszczonych przez Niemcy i w konsekwencji wzmagają niebezpieczeństwo agresji na bazie Niemiec Zachodnich.

Rozwój sytuacji potwierdził nasze ówczesne wnioski.

Zagłębie Ruhry, ośrodek ciężkiego przemysłu niemieckiego i baza niemieckich sił agresywnych, jest przedmiotem zainteresowania monopolu amerykańskiego i brytyjskich, ściśle związanych z niemieckimi magnatami stali i węgla.

Celem ich jest wspólna eksploatacja bogactw tego Zagłębia; wyłączenie Zagłębia Ruhry z 4-stronnej kontroli i skoncentrowanie decyzji faktycznie w ręku jednego mocarstwa znakomicie ten cel ułatwia.

Obecne postanowienia w sprawie Ruhry są tego konsekwencją, wbrew interesom innych państw, które były kontrahentami londyńskich uchwał.

Rząd polski rozumie i podziela obawy narodu francuskiego wobec ostatnich zarządzeń odnośnie Ruhry. **UWAŻA JEDNAK, ŻE OBECNE DECYZJE, KTÓRYCH OSTRZE ZWRACA SIĘ PRZECIW PODSTAWOWYM INTERESOM NARODU FRANCUSKIEGO I BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE, WIĄŻĄ SIĘ ZE STANOWISKIEM WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW NARAD I UCHWAŁ KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ, OGŁOSZONYCH 7 CZERWCA 1948 R.**

W świetle ostatnich postanowień

w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry szczególnej siły nabiera oświadczenie 8 ministrów spraw zagranicznych, uczestników konferencji warszawskiej z 24 czerwca 1948 r., że jedynie nacjonalizacja bogactw Zagłębia Ruhry, przy równoczesnej kontroli 4 mocarstw nad jego wytwórczością i rozdziałem produkcji, oraz przy zagwarantowaniu wpływów w tej dziedzinie demokratycznym organizmom niemieckim — leży w interesie narodów Europy, w interesie bezpieczeństwa i pokoju.

Nie możemy nie przypomnieć również, że oświadczenie to, wskazując na warunki załatwienia sprawy przemysłu Ruhry, jako fragmentu ogólnego zagadnienia Niemiec, wskazało również drogę do załatwienia całości problemów niemieckich.

## MARSHALL w Waszyngtonie

PARYŻ (tel. wł.). Sekretarz stanu Marshall opuścił w niedzielę Paryż, udając się do Waszyngtonu, celem naradzenia się na temat bieżących spraw politycznych z prezydentem Trumanem, który właśnie zakończył swój urlop.

## Memorandum francuskie w sprawie kontroli Zagłębia Ruhry

PARYŻ (PAP). Jak komunikuje francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, memorandum francuskie w sprawie kontroli Zagłębia Ruhry zostało wręczone już w sobotę sekretarzowi stanu USA Marshallowi i przedstawicielowi Wielkiej Brytanii Mac Neilowi.

## Zamknięcie Kongresu KP Albanii

TIRANA (PAP). W dniu 21 bm. zakończyły się obrady Kongresu Komunistycznej partii Albanii.

Na ostatnim posiedzeniu wybrano Komitet Centralny w skład którego weszło 21 osób m. im.: Enver Hodża, Yakova, Menmet, Czeu Bedri i inni.

10 osób wybrano jako kandydatów na członków Komitetu Centralnego i 3 osoby na członków Komisji Kontrolnej partii.

## Węgierska klasa robotnicza jest główną siłą, budującą nowe socjalistyczne Węgry

### Zyczenia gen. sekretarza KC PPR tow. B. Bieruta z okazji 30-lecia węgierskiej partii komunistycznej

WARSZAWA (PAP). *Generalny sekretarz Komitetu Centralnego PPR — Bolesław Bierut wystosował do generalnego sekretarza KC Węgierskiej Partii Pracujących — Mathiasa Rakosiego depeszę treści następującej:*

Komitet Centralny PPR przesyła Wam braterskie pozdrowienia w związku z 30 rocznicą węgierskiej partii komunistycznej.

W ciągu lat trzydziestu, od chwili swego powstania, węgierska partia komunistyczna przewodziła klasie robotniczej w jej walce o demokrację, o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Pełne chwale zmagania węgierskich mas robotniczych, prowadzone pod kierownictwem partii komunistycznej po pierwszej wojnie światowej, obudziły głębokie echo w międzynarodowym ruchu robotni-

czym i wzmocniły jego wolę walki przeciwko jarzemu kapitalizmu.

Polska klasa robotnicza chyliła czoło przed męczennikami rewolucji węgierskiej, nie zapomniała ona bohaterstwa komunistów węgierskich, którzy dziesiątki lat cierpieli w faszystowskich więzieniach.

W walce przeciwko krwawej dyktaturze Horthy'ego węgierska partia komunistyczna wychowała masy i stworzyła zahartowane kadry.

To ona stanęła na czele oporu okupantów hitlerowskich i jego slug, a od pierwszego dnia wolności, uzyskanej dzięki historycznym zwycięstwom Armii Czerwonej, ona właśnie była główną siłą budującą nowe Węgry, wolne, niepodległe i demokratyczne.

Tradycja rewolucyjnej walki, prowadzonej przez partię komunistyczną i jej wielki dorobek ideologiczny,

opierający się na bezcennym doświadczeniu Wielkiej Rewolucji Listopadowej i wskazaniach genialnych wodzów międzynarodowego proletariatu — Lenina i Stalina, były tą siłą, która doprowadziła do Zjednoczenia węgierskich partii robotniczych.

Ta tradycja i ten wielki dorobek stanowią rękojmię, że zjednoczona partia doprowadzi masy pracujące Węgier do zwycięstwa socjalizmu.

Zjednoczenie obu partii robotniczych w Węgierską Partię Pracujących, opartą na zasadach marksizmu - leninizmu, stworzyło mocną podstawę dla dalszego rozwoju demokracji na Węgrzech i wzmocniło dążenie do jedności klasy robotniczej w innych krajach.

W imieniu Polskiej Klasy Robotniczej przesyłamy Wam serdeczne życzenia pomyślności w waszym zwyciężkim marszu ku socjalizmowi.

GENERALNY SEKRETARZ  
KC PPR  
(-) BOLESŁAW BIERUT

## PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

### przedterminowo wykonał plan roczny

120 fabryk podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Spożywczego, wykonało przedterminowo plan roczny. Zakłady te produkują oleje jadalne, margarynę, drożdże, cukierki, czekoladę, makaron, surrogaty kawy, namiastki spożywcze, mączkę ziemniaczaną oraz syrop i dekstrynę.

Wykonanie planu przez poszczególne Zjednoczenia branżowe przedstawia się następująco: Przemysł Cukierniczy wyprodukował towary wartości 43 mln. zł przedw., Przemysł Drożdżowy wyprodukował towary wartości 11.500 tys. zł przedw., Przemysł Olejarski — 118.600 tys. zł przedw., Przemysł surrogatów kawy i namiastek spożywczych — 49.900 tys. zł przedw., Przemysł Ziemniaczany — 19.900 tys. zł przedw.

Ogólna produkcja fabryk przemysłu spożywczego zgodnie z planem państwowym osiągnęła wartość 234.805 tys. zł przedwojennych.

Wynik ten należy zawdzięczać m. im. szeroko zakrojonej akcji współzawodnictwa pracy, jak również usprawnieniu metod produkcji, zaopatrzenia i żytu.

Podjętym apel apeli załogi kopalni „Zabrze-Wschód”, robotnicy wszystkich fabryk przemysłu spożywczego zadeklarowali przedterminowe wykonanie planu rocznego, co zostało już zrealizowane.

Do końca r. b. przemysł spożywczy wykona plan w około 117 proc.

## Nowe sukcesy chińskiej armii ludowej

W Szanghaju i Nankinie dezorganizacja i panika

NOWY JORK (PAP). Jak doniosła rozgłoszenia chińskiej armii ludowej, armia ta zajęła stolicę prowincji Hopeni, Paoting, w odległości około 150 km. na południowy-zachód do Pekinu.

Garnizon rządowy wycofał się na północ.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje z Szanghaju, że w mieście panuje całkowite zamieszanie w związku ze stałym zbliżaniem się frontu.

Panikę powiększył jeszcze fakt zarządzenia władz wojskowych i cywilnych, które wezwały wszystkich mieszkańców miasta do natychmiastowego udziału w przygotowaniach obronnych.

Wśród wyższych urzędników rządu kuomintangowskiego panuje wzrastające rozprężenie.

Dygnitarze ci zasypują się wzajemnie zarzutami i oskarżeniami.

Jednym z coraz częstszych zarzutów jest pośpieszne wysyłanie rodzin dygnitarzy do południowych Chin, a nawet do Stanów Zjednoczonych.

Evakuacja obywateli brytyjskich i amerykańskich z Szanghaju i Nankinu jest w pełnym toku.

## Prasa węgierska o Tygodniu Przyjaźni węgiersko-polskiej

BUDAPEST. Cała prasa węgierska zamieszcza doniesienia o obchodzie „Tygodnia Przyjaźni węgiersko-polskiej” w Polsce.

Dzienniki przytaczają szczegóły programu „Tygodnia”, podkreślając, że akcja ta przyczyni się niewątpliwie do dalszego pogłębienia stosunków przyjaźni między oboma krajami.

## Sytuacja we Francji: Niezachwiana postawa robotników Sukces pracowników portowych

PARYŻ (PAP). Wobec zdecydowanej postawy robotników portowych rząd zmuszony był nawrócić rozmowy z ich przedstawicielami. Minister Pineau zgodził się na zwolnienie komisji mieszanej pracowników i pracodawców, która rozpatrzy żądania robotników portowych, wysuwane już od 6 miesięcy.

W kołach związkowych podkreśla się, że na ustępliwość rządu wobec robotników portowych wpłynęła też niewątpliwie mocna postawa górników, strajkujących od 8 tygodni.

Należy podkreślić, że robotnicy portowi nadal manifestują solidarność ze strajkującymi górnikami.

Zaden statek z węglem nie jest wyładowany.

Według wiadomości oficjalnych, kolejowe zapasy węgla szybko maleją.

W Sotteville notuje się zapas 4 tys. ton, podczas gdy w okresie normalnym wynosi on 24 tys. ton.

Z powodu braku węgla zakłady włókiennicze Thiries w Loos-Les-Lille przerwały pracę.

Akcja solidarnościowa na rzecz strajkujących górników nie ustaje.

Górnicy estońscy przekazali 65 tys. rubli, górnicy gruzińscy — 35 tys. rubli, federacja niemieckich wolnych związków zawodowych — pół miliona marek.

## Strajk głodowy greckich skazańców-demokratów

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Aten agencja Eleferi Ellada, 600 członków b. greckiego ruchu oporu przeciwko okupantom hitlerowskim, skazańców na śmierć przez sądy faszystowskie, ogłosiło nowy strajk głodowy.

Skazańcy znajdują się obecnie w więzieniach na wyspie Egina.

Więźniowie zwrócili się z apelem do ONZ, w którym — w imieniu 3 tysięcy demokratów greckich, skazańców na karę śmierci — proszą o natychmiastową interwencję celem umożliwienia wykonania wyroków.

Apel przypomina, że skazańcy walczyli bohaterstwo w czasie wojny u boku sprzymierzonych.

Wyroki śmierci przeciwko tym ludziom stanowią jaknajbardziej brutalne pogwałcenie sprawiedliwości.

W zakończeniu skazańcy oświadczają, że przystąpi do strajku głodowego, stanowiącego dla nich jedyną możliwą zaprotestowania przeciwko wyrokom trybunałów faszystowskich.



Polityka amerykańska dąży do odbudowy Niemiec kosztem Francji, którą stara się wciągnąć do „wielkiego dzieła” ludzko ją znacznymi „korzyskami”.

# Grecja nie ugnie się przed terrorem! PISMO WALLACE'A DO TRUMANA

## Oredzie KC greckiej partii komunistycznej

PARYZ (PAP). Rozgłoszenia wolnej Grecji opublikowała oredzie Komitetu Centralnego greckiej partii komunistycznej, skierowane do narodu z okazji 30 rocznicy istnienia partii.

Przypomniałszy bohaterskie walki ludu greckiego, z komunistami na czele, przeciwko zdrajcom narodu, oredzie wzywa do wzmożenia tej walki, której celem jest całkowite wyzwolenie kraju spod terroru faszystowskiego, oraz interwencji anglo-amerykańskiej.

Grecka partia komunistyczna apeluje do żołnierzy, zmuszonych przez reżim ateński do walki bratobójczej ażeby przeszli do szeregów demokratycznych, pamiętając o tym, że cały naród grecki znajduje się w obliczu wspólnego wroga jakim jest rodzimy faszystyzm i imperializm anglosaski.

Wynikiem połączenia się wszystkich demokratycznych żywiołów greckich oraz braterskiej współpracy pomiędzy partiami lewicowymi, będzie ostateczne wyzwolenie kraju i ustanowienie demokracji ludowej. Oredzie zapewnia, że pomimo trudności, jakie demokraci greccy będą musieli jeszcze przezwyciężyć, obecna walka, pełna poświęceń całego ludu, zakończy się jego triumfem.

Gwarancje zwycięstwa dają bohaterzy żołnierze generała Markosa i lud grecki, zdecydowany nie ugiąć się przed żadnym terrorem.

Oredzie stwierdza w zakończeniu, że Grecja będzie wolna i niepodległa, zaprzyjaźniona i współpracująca z krajami demokracji ludowej.

## Delegacja węgierska w Warszawie

WARSZAWA (SAP). W pierwszym dniu pobytu w Warszawie delegacji węgierskiej z prof. Jerzym Lukacsem, posłem do węgierskiego Parlamentu na czele, zwiedziła odbudowę jącą się Warszawę.

Szczególne wrażenie zrobiła na gości imponująca praca przy budowie trasy W-Z oraz mostu Śląsko-Dąbrowskiego.

Goście węgierscy zwiedziли również Stare Miasto i ruiny Getta.

Następnie delegacja węgierska złożyła wizytę Ministrowi Oświaty, tow. Stanisławowi Skrzyszewskiemu, interesując się rozwojem oświaty i nauki polskiej.

Wśród delegatów byli m. in. obecni: Prezes towarzystwa przyjaźni węgiersko-polskiej, Ernest Mihályfy, prezydent m. Budapesztu — dr Józef Bogner, redaktor naczelny „Hirlap” — poseł Jenő Katona, przedstawiciel organizacji młodzieżowej — Sarok Antal, podsekretarz Stanu do spraw kultury fizycznej węgierskiego Min. Oświaty — Juliusz Heggy.

Druga wizytę złożyli Ministrowi Kultury i Sztuki, Stefanowi Dybowskiemu. Na obiad zostali Oni zaproszeni przez prezydenta m. st. Warszawy, tow. Tołwińskiego.

O godz. 17 goście wzięli udział w otwarciu Instytutu Węgierskiego przy ul. Smulikowskiego 1, na którym prof. Andies wygłosił pierwszy wykład.

NOWY JORK (PAP). Amerykańska partia postępowca opublikowała pismo Wallace'a do Trumana, wzywające prezydenta USA do zrewidowania stanowiska Marshalla w sprawie propozycji Evatta i Trygve Lie, dotyczącej uregulowania problemu berlińskiego.

Wallace podkreśla, że propozycje Evatta i Trygve Lie są wynikiem tego, że ONZ okazało się niezdolne do rozwiązania sprawy berlińskiej.

Odpowiedź Marshalla natomiast oznacza, że sprawa berlińska ma wrócić na forum Rady Bezpieczeństwa, która okazała się niezdolna do rozwiązania tego zagadnienia.

Wallace stwierdza w dalszym ciągu, że rozmowy bezpośrednie proponowane przez Evatta i Trygve Lie mogłyby doprowadzić do porozumienia w sprawie Berlina.

Wallace przypomina zamiar wystąpienia Vinsona do Moskwy, co miało wiaśnie na celu nawiązanie rozmów bezpośrednich, które zostały ostatnio odpowiedziami rządu amerykańskiego na propozycje Evatta i Trygve Lie stoperdowane.

Zwracając się do Trumana, Wallace oświadczył, że obecnie prezydent Ameryki powinien zrobić zdecydowany krok w celu utrwalenia pokoju.

Odnaczałoby to dla Ameryki oszczędzenie olbrzymich wydatków na zbrojenia, będących haraczem oświadczanym przez obywateli amerykańskich z powodu niechęci kół kierowniczych rządu amerykańskiego do bezpośrednich rozmów, oraz pokojowego załatwienia sprawy berlińskiej.



## Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów.

Nocą temperatura w pobliżu zera.

W ciągu dnia od plus 3 do plus 6 stopni.

Słabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

# Włochy w kleszczach imperializmu

## Druzgocące oskarżenia tow. Petro Nenni pod adresem polityki rządu

RZYM (PAP). W przemówieniu wygłoszonym 22 bm. w Ascoli Piceno Nenni polemizował z premierem de Gasperi, ministrem spraw zagranicznych Sforzą i ministrem wojny Pacciardi, poruszając różne zagadnienia międzynarodowe.

Nenni domagał się zmiany polityki ministra Sforzy, która dąży do wciągnięcia Włoch do bloku zachodniego.

Socjaliści — stwierdził Nenni — nie chcą bynajmniej izolować Włoch, są jednak zwolennikami współpracy międzynarodowej za pomocą dwustronnych układów z innymi narodami Europy i świata.

Mówca oskarżył premiera de Gasperi o wprowadzenie w błąd włoskiej opinii publicznej podczas kampanii wyborczej, gdy de Gasperi utrzymywał, że przystąpienie Włoch do planu Marshalla nie zobowiązuje ich politycznie do przystąpienia do bloku zachodniego.

Niemi wyraził również obawę, że przekształcenie europejskiej organizacji gospodarczych państw marszałkowskich i koalicji, pociągnie za sobą przyjęcie zobowiązań wojskowych.

Swiadczy o tym zaproszenie włoskiego szefa sztabu gen. Marrasa do Niemiec i Ameryki.

Polemizując ze Sforzą, który wyraził się niedawno, że Włochy prze-

chodzą do „aktywnego etapu” swej polityki, Nenni podkreślił, że pod kierownictwem obecnych rządów Włochy przygotowują się do tego, by wkroczyć na niebezpieczny teren współzawodnictwa imperialistycznego, gdzie utracić mogą wszystko, nie uzyskując nic wzamian.

## STANISŁAW WYSOKIŃSKI

NACZELNIK WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO CENTRALI TEKSTYLNEJ

Zginął w czasie podróży służbowej do Warszawy w wieku lat 32.

Zmarły był szczerze oddany naszej instytucji, a swą gorliwością i poważnym stosunkiem do wykonywanej pracy zdobył sobie ogólny szacunek i uznanie.

Centrala Tekstylna traci w Nim cennego pracownika, oraz wartościowego człowieka i towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Centrali Tekstylnej

## STANISŁAW WYSOKIŃSKI

NACZELNIK

WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO CENTRALI TEKSTYLNEJ

Zginął w katastrofie samochodowej w czasie podróży służbowej do Warszawy.

Śmierć przecięła pasmo Jego młodego życia, będącego wzorem żarliwego poświęcenia i prawdziwego oddania pracy.

Tracimy w nim szczerego kolegę i serdecznego przyjaciela, którego pamięć zachowamy na zawsze.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w dniu 24, 11, br., o godz. 8 rano z kościoła Sw. Krzyża przy ul. Sienkiewicza (róg Daszyńskiego) do Łukowa.

RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY CENTRALI TEKSTYLNEJ.

## TADEUSZ WOJCIECHOWSKI

SZOFRER CENTRALI TEKSTYLNEJ

Zginął śmiercią tragiczną w czasie podróży służbowej w dniu 20 listopada 1948 r.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 15 z kościoła Sw. Krzyża przy ul. Sienkiewicza (róg Daszyńskiego) na Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY CENTRALI TEKSTYLNEJ

## Wystawa w Kijowie poświęcona Ziemiom Odzyskanym

MOSKWA (PAP). Prasa ukraińska udziela wiele miejsca Wystawie Polskich Ziem Odzyskanych, zorganizowanej przez Ukraińskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Wystawa połączona jest z pokazem polskich filmów krótkometrażowych o Ziemiach Odzyskanych.

## Akademie polsko-czeskie ku czci prez. Gottwalda

PRAGA (PAP). We wszystkich miejscowościach Śląska Czeskiego odbędą się z okazji 50. rocznicy urodzin Prezydenta Republiki czechosłowackiej Gottwalda, uroczyste akademie polsko-czeskie.



BELGIA

Znowu chaos, znowu bieda, Rządu nawet brak! Zamiast, żeby jakoś naprzód. Wszystko idzie w-Spaak...

W. BOR.

# Węgry na drodze rozwoju i dobrobytu

## Od koalicji demokratycznej do frontu ludowego — Wielkie reformy

Węgry przeżywają obecnie okres doniosłych przemian we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Wielkim politycznym wydarzeniem była odbyta kilka tygodni temu konferencja przedstawicieli Frontu Niezależnego, w skład którego wchodziły partie bloku demokratycznego: Węgierska Partia Pracujących (zjednoczona partia robotnicza), Partia Drobnych Posiadaczy i Narodowa Partia Chłopska. Na konferencji tej postanowiono zreorganizować Front Niezależny w celu przystosowania go do wielkich zadań, jakie czekają Węgry w ich procesie rozwojowym, zmierzającym do socjalizacji kraju. W tym właśnie celu postanowiono zacieśnić współpracę pomiędzy przodującą partią robotniczą a partiami chłopskimi, dla wzmocnienia podstawowego filaru Republiki Węgierskiej — sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Do tej pory Front Niezależny był koalicją partii demokratycznych, działających na odcinku poszczególnych grup społecznych, obecnie zaś postanowiono stworzyć z niego praw-

dziwy front ludowy, zmierzający wspólnymi drogami do socjalizmu.

W ramach planu trzyletniego i następującego po nim planu pięcioletniego oraz dziesięcioletniego planu elektryfikacji i melioracji kraju, nakreślona została przez rząd węgierski droga przebudowy ustroju gospodarczego. Droga ta prowadzi przez popieranie społeczności zarówno produkcyjnej jak i konsumpcyjnej, przez wzmacnianie czynnika państwowego w przemyśle i handlu oraz przez eliminację wszystkich elementów spekulacyjnych, pasożytniczych i bezproduktywnych. Główna uwaga polityki państwowej skierowana jest na poprawę bytu klasy pracującej i otoczenie opieką najbardziej upośledzonych jej warstw.

Troskliwą opieką otoczony jest przez partię i rząd rozwój życia kulturalnego kraju. Jako jeden z przykładów postuluje może podjęta w bieżącym roku reforma szkolnictwa wyższego. Polegać ona będzie w pierwszym rzędzie na udostępnieniu wyższych studiów dla upośledzonej do tej pory pod tym względem młodzieży robotniczej i wiejskiej.

Przez rozbudowę sieci tzw. kolegiów ludowych, których w tej chwili jest już na Węgrzech ponad 150, przez organizowanie kursów dokształcających w mieście i na wsi ułatwi się młodzieży robotniczej i wiejskiej dostęp do wyższych uczelni i w ten sposób stopniowo zmieni się strukturę społeczną węgierskiej inteligencji, która głównie składała się z elementów mieszczańskich.

Jednocześnie na wyższych uczelniach przeprowadza się zmiany w systemie nauczania, wprowadzając nowe przedmioty, tworząc nowe fakultety i reformując program nauczania na pozostałych. W tej dziedzinie idzie się przede wszystkim w kierunku specjalizacji i dostosowania studiów do wymogów obecnego życia i obecnych prądów społecznych. Dlatego rozszerzono przede wszystkim studia techniczne i matematyczne — przyrodnicze, pragnąc dać krajowi jak najliczniejsze kadry nowych budowniczych socjalistycznego ustroju gospodarczego. W tym celu stworzono dwa nowe fakultety na wydziale architektury,

pięć na wydziale mechanicznym, trzy na wydziale chemicznym, oraz po dwa na wydziale elektrotechnicznym i inżynierskim. Otworzono również Akademię Techniczną, przeznaczoną w głównej mierze dla zdolnych robotników i majstrów technicznych, którzy będą mogli pogłębić i rozszerzyć swoje wiadomości i stać się w przyszłości inżynierami swojej specjalności.

Dzięki reformie wyższych studiów Węgry w krótkim czasie otrzymają kadry fachowców, które dopomogą do rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

Obecne przemiany na Węgrzech wskazują, że kraj ten, mimo licznych trudności, które w okresie bezpośrednio po wojnie stworzyła węgierska reakcja, po ustabilizowaniu stosunków wchodzi na drogę pełnego rozwoju i rozbudowy. Niezależny Front pod przewodnictwem zjednoczonej partii robotniczej prowadzi Węgry w tej chwili do dalszego etapu rozwoju, jakim jest walka o socjalizm i realizacja socjalizmu.

Bad.

Notujemy zmiany na lepsze

# PRZED ROKIEM I DZIS

w Kombinacie Dziewiarsko-Pończosznym

Oddział 5-ty Kombinatu Dziewiarsko-Pończosznego Nr. 3 pamiętam sprzed kilku miesięcy. Nie było wtedy zbyt różowo, ani pod względem produkcji, ani też w dziedzinie świadczeń socjalnych. Robotnice z sortowni nie miały fartuchów ochronnych, pracowały w wodzie, narażając się na przeziębienia. To samo w kuchni — nieporządki. Personel pracował bez kłofów, prawie boso. Wszelkie żądania pomocy zrywano wtedy ironicznymi półśłówkami, w rezultacie czego produkcja spadała, ludzie sarkali po kątach, sale produkcyjne wyglądały jak wielki śmietnik.

Jakież więc było moje zdziwienie, gdy stanawszy teraz na progu sali kotonowej ujrzałam jasne, ciepłe wnętrza, o zamiecionych podłogach, o ścianach świeżo pobielonych i czystych jak kryształ szklach okiennych. Robotnicy w fartuchach bezszelestnie snuli się między długimi rzędami „kotonów”, pogodni i spokojni. Sala pracowała w skupieniu i harmonii, maszyny szły bez zbędnych postojów.

## A TERAZ...

Pochyłam się nad maszyną, tkającą cieniułką damską „gazówkę”. Dotykam ręką delikatnej, jedwabnej tkaniny i podziwiam niezakłamaną jej jakość. Ani jednego „esu”. Jakość produkowanych towarów na tym oddziale wybitnie wzrosła i jak mnie poinformowano w Składnicy Centrali Tekstylnej, wzrasta z dnia na dzień.

— Nie trudno pracować jak się ma wszystko pod ręką w należytym porządku — mówi prasowaczka tow. Tomczak Bronisława, wyrabiająca stale przeszło 300 proc. normy. To samo słyszę i na innych oddziałach. Załoga fabryczna umie ocenić starania kierownictwa zakładów o podniesienie stanu higieny w fabryce, o polepszenie warunków pracy. Obecny kierownik fabryki tow. Roman Pankowski, były robotnik dziewiarski, cieszy się w zakładzie dużym uznaniem i sympatią. Nie znaczy to wcale, by pomimo serdecznej więzi, jaka łączy go z towarzyskami pracy był w stosunku do nich pobłażliwy. Z pobieżnej zresztą wizyty w zakładzie odnośnie wręcz odwrotne wrażenie.

W „kietlarni” prawie wszystkie robotnice mają na sobie fartuchy i rogówki, chroniące włosy. Tylko nieliczne pracują bez nakrycia głowy. Widząc zbliżającego się kierownika szybko wyciągają spod maszyn kolorowe chusteczki. Ale tow. Pankowski dostrzega ich nie-subordynację i ostro napomina, zapowiadając w razie powtórzenia zaniechania, zastosowanie kary, przewidzianej umową dla branży dziewiarskiej.

## PO „GENERALNYCH PORZĄDKACH”

Przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Słizowski, wita nas z uśmiechem.

— No co, zmieniło się u nas trochę, prawda? Inaczej jest teraz niż było przed rokiem... — Widzicie jakie zmiany? Ale kosztowało nas też to zdrowia nie mało. Trzeba było długo deptać po piętach i molestować, nim przyznano nam w Dyrekcji Dziewiarskiej fundusze na inwestycje, konieczne do przeprowadzenia najpotrzebniejszych robót porządkowych. Wybieliliśmy ściany, założyliśmy instalacje przeciwpożarowe, ręczniki i mydło na salach produkcyjnych, zapatrzyliśmy personel w ubranie i obuwie robocze itp.

Zawdzięczamy to wszystko, co obecnie mamy, oraz to, że z każdym dniem podnosi się marka produkowanych przez nas towarów naszemu nowemu kierownikowi i opiekunowi tow. Pankowskiemu, oraz grupie przodowników pracy, którzy swoim wysiłkiem pomogli

nam bardzo w tym najtrudniejszym okresie „generalnych porządków” w naszych zakładach. **PRODUKCJA BĘDZIE LEPSZA!** Ośrodek Nr. 5 przy ul. Zachodniej 70 zatrudnia około 400 ludzi. Należy więc do jednej z większych fabryk pończosznicych. Załoga pracuje dobrze, zwłaszcza w bieżącym okresie.

Widzimy teraz wszystkich, ro-

botników i robotnice, jak pochyleni w stołówce nad talerzami kapuśniaku na kielbasie smakowicie zjadają pokąszną porcję kiebasy „a la fourchette”.

— Na obiady nie narzekamy teraz — mówią i widać, że narzekać nie mają powodu. Kapuśniak jest smaczny, kiebasa na gorąco też odpowiednich rozmiarów, a w zagrodzie zakładowej tuczy się 6

świnek na mięso dla zakładowej stołówki.

— Dajemy 89 procent „primy” i damy jej jeszcze wyższy odsetek — obiecują na pożegnanie. Życzą im, by przy następnej wizycie w ich zakładach cała załoga była w jeszcze lepszym nastroju, a produkcja podciągnięta do najwyższych pozycji — „primy”. Pich.

# POZDRAWIAMY BOJOWNIKÓW

walczących z faszystowską przemocą

Polski Związek b. Więźniów Politycznych zorganizował w ub. niedzielę wielki wiec protestacyjny pod hasłem: „Domagamy się uwolnienia działaczy demokratycznych z faszystowskich więzień Hiszpanii i Grecji”.

Udział w wiecu wzięło ponad dwa tysiące osób, które zgromadziły się w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury.

Zgromadzeniu przewodniczył tow. Madej. Referat zasadniczy wygłosił członek łódzkiego przydziału P.Z.B. W.P., sekretarz WK PPS tow. Wincenty Stawiński.

Mówca zilustrował sytuację międzynarodową, kładąc nacisk na wzrastający terror w krajach faszystowskich i ekspansję amerykańskiej reakcji na zachodnią Europę.

„Rozbicie hitlerizmu nie zniszczyło międzynarodowego faszystwu — stwierdził tow. Stawiński. Prowokacyjne metody imperialistycznych podżegaczy wojennych mobilizują wszystkie ośrodki wszechświatowej reakcji do walki przeciwko obozowi postępu i demokracji”.

Przez zbrodniczą politykę imperialistycznej interwencji toczy się jeszcze walka w Grecji, w Hiszpanii, w Palestynie i wszędzie tam, gdzie międzynarodowa burżuazja zdławić pragnie wyzwolnicze ruchy mas ludowych.

Bez względu jednak na terror walka trwa. Walka o sprawiedliwość społeczną, walka o prawo wolności dla człowieka.

Przeciwko naciskowi sił imperialistycznych koncentrują się wszystkie siły pokoju, zwiększa się stale przewaga obozu postępu, na czele

którego stoi Związek Radziecki, jako główny gwarant wolności ludów.

Odrodzona, Ludowa Polska staje w szeregu państw walczących o pokój. Obóz demokracji polskiej skupiony wokół klasy robotniczej i jej Partii przewodzi narodowi w walce z podgrzyżającym zdobycze ustrojowe wrogiem wewnętrznym. **Dzień 8 grudnia — historyczny dzień likwidacji wieloletniego rozłamu, otworzył drogę nie tylko klasie robotniczej, ale i całemu narodowi do nowych wspaniałych osiągnięć do budowy ustroju opartego na pełnej sprawiedliwości społecznej — do socjalizmu.**

Wielkie dni jednoczenia się klasy robotniczej, mówi dalej tow. Stawiński, dni wzmagającej się naszej siły niech będą zarazem dniami, gdy szczególnie głośno i wyraźnie rozlegnie się nasz protest przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, przeciwko polityce imperialistycznych zbrodniarzy. Niech głos nasz usłyszą i zostanie wszędzie tam, gdzie toczy się walka o wolność i sprawiedliwość, gdzie cierpią ludzie umiędzynarodowieni, gdzie walczą o wolność i godność wolnego człowieka. Dlatego też pozdrawiamy wszystkich, którzy toczą dziś walkę przeciwko faszystowskiej przemoccy:

**Towarzyszy walczących w górach Grecji i cierpiących w obozach koncentracyjnych wysp morza Egejskiego,**

**Towarzyszy partyzantów dalekiej Hiszpanii i niezłomnych więźniów frankistowskich obozów koncentracyjnych,**

**Bojowników o narodową wolność Wiet-Namu i Indonezji,**

**Przed wszystkim jednak pozdra-**

wiamy bohaterów górników Francji, wierząc, iż postawa ich umocni we francuskiej klasie robotniczej ducha oporu przeciwko polityce obecnego burżuazyjnego rządu

Burza okrzyków i oklasków po przemówieniu tow. Stawińskiego była potwierdzeniem solidarności mas łódzkich z prześladowanymi towarzyszami w krajach faszystowskich. Wyrazem tej solidarności jest powzięta przez zgromadzonych rezolucja, w której czytamy:

Zgromadzeni na wielkim wiecu protestacyjnym w Łodzi, w dniu 21 listopada 1948 r. protestują z największym oburzeniem przeciwko niestychanej krwi w jego terroru, jaki rozpętali faszyci greccy i hiszpańscy przeciwko działaczom demokratycznym i robotniczym”.

„Zebrani piętnują dokonane przez faszystów grecki i hiszpański masowe mordy więźniów politycznych — bojowników o wolność i demokrację i zniechęcają się nad dziesiątkami tysięcy zamkniętych w więzieniach i obozach koncentracyjnych działaczy demokratycznych”.

„Zebrani protestują przeciwko gwałtom żandarmów i policji faszystowskich band de Gaulle'a i Mocha, dokonywanych na strajkujących górnikach francuskich. Zebrani solidaryzują się całkowicie z walką francuskiej klasy robotniczej o lepsze jutro, pokój i demokrację”.

„Zebrani protestują przeciwko historycznej akcji imperialistycznych sił amerykańskich, posługujących się zbrodniczą polityką rasizmu i dyskryminacji klasowej, — przeciwko dokonywanym zbrodniom na kolorowej ludności, przeciwko procesom wytaczanym w St. Zjednoczonych za rzekomą antyamerykańską działalność. Fakty powyższe przynioszą ujmę i hańbę cywilizacji”.

„Zebrani manifestują swą radość z okazji mającego się odbyć w dniu 8 grudnia 1948 r. Kongresu Zjednoczonego Partii Robotniczych. Zjednoczenie klasy robotniczej przyczyni się do przyspieszenia realizacji nastroju sprawiedliwości społecznej i socjalizmu w Polsce”.

# Czyn przedkongresowy robotników przemysłu włókienniczego

Przemysł włókien lkowych produkujący tkaniny z surowców krajowych — lnu i konopii oraz z importowanej juty nie pozostaje w tyle za innymi branżami przemysłu włókienniczego.

Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego Nr 18 w Walbrzychu zameldowały o wykonaniu planu rocznego w dniu 15 listopada w produkcyjnej tkaninie. Co się tyczy pozostałych artykułów, to plan wytwórczy został wykonany jeszcze wcześniej, tak że w dniu 15 listopada fabryka osiągnęła już 102 proc. planu produkcji przędzy, i 116 proc. w produkcji nici.

PZPL Nr 17 w Chełmsku Śląskim (Dolny Śląsk) wykonały plan roczny jeszcze w dniu 12 listopada.

## Trzy znaczki pocztowe z okazji Kongresu Zjednoczenia

Znaczki pocztowe, które poczta wypuszcza na pamiątkę Kongresu Zjednoczeniowego, będą trojakiej wartości: znaczek 5-złotowy przed stawiać będzie portrety Marksa, Engelsa, Stalina i Lenina.

Drugi znaczek wartości 15 zł. wyobraża podobiznę bojownika o socjalizm — Ludwika Waryńskiego.

Trzeci znaczek 20-złotowy przedstawia dwu robotników trzymających wspólne drzewce sztandarów PPS i PPR.

Wszystkie znaczki posiadają w lewym rogu napis: Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

PZPL „Lenko” w Bielsku, jedno z największych przedsiębiorstw tego typu w Polsce wykonały plan roczny w produkcji łanin w dniu 18 listopada.

Przedziałnia wykonała dnia 18 listopada swój plan roczny już w 105,7 proc., a oddział tkanin technicznych w 122 proc.

Należy podkreślić, że głównym odbiorcą tkanin technicznych jest przemysł węglowy (tarnsportery) i samochodowy.

PRZEMYSŁ BAWELNIANY 18 listopada kontynuował przemysł bawełniany wielką kampanią o przedterminowe wykonanie planu rocznego.

PZPE Nr 3 zrealizowały już część swych zobowiązań przedkongresowych i uzyskały tego dnia w przedziałni średnioprzędnej 110 proc. planu, a w tkalni w 104 proc.

PZPB Nr 16 uzyskały 119 proc. planu, lekko znowu przekraczając codzienne zadanie.

PZPB w Pabianicach, które we współzawodnictwie przedkongresowym zobowiązały się do przedterminowego wykonania planu rocznego zbliżyły się znowu do tego celu wykonując plan w przedziałni cienko-przędnej w 145 proc., w średnioprzędnej w 109 proc., w odpadkowej w 113 proc., a w tkalni w 114 proc.

PZPB w Zgierzach miały znowu dobry dzień, wykonując plan w około 112 proc., czyli dając o 2-3 proc. więcej niż zazwyczaj.

PZPB Nr 2, które zobowiązały się do wykonania planu rocznego w tkalni w dniu 3 grudnia, osiągnęły 18 listopada 110 proc. planu.

PZPB w Ozorkowie uzyskały 136

proc. w przedziałni odpadkowej, wykazując jednakże pewne niedobory w tkalni i w przedziałni średnioprzędnej.

PRZEMYSŁ JEDWABNICZY Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Łódź Południe wykonały w tkalni 18 listopada plan dzienny w 117 proc., a następnego dnia w 115 proc.

PZPJG Nr 8, które również podjęły szereg zobowiązań wykonały plan dzienny 18 listopada w 107 proc., a następnego dnia aż w 121 proc.

PZPJG Nr 1 uzyskały 18 listopada ogromny sukces wykonując plan w produkcji przędzy w 147 proc., a w produkcji dywanów w 160 proc.

PZPP Łódź-Północ osiągnęły 18 listopada 104 proc. planu, podnosząc ten wskaźnik w ciągu następnych dni do 106 i do 108,5 proc. planu.

# Przedwojenny szpieg skazany na śmierć w Poznaniu

Przed Rejonowym Sądem Wojewódzkim w Poznaniu stanął 53-letni Leon Adamczyk z Poznania, który jako b. zawodowy sierżant WP współpracował z tajnym wywiadem niemieckim, w latach 1926-1939 r. W czasie okupacji Adamczyk wpisał się na listę volksdeutschow.

Adamczyk został zatrzymany w dniu 13 czerwca 1946 r. w Głucholazach w chwili usiłowania przekroczenia granicy.

# felieton

## Unesco czy giełda?

Co to jest UNESCO? Jest to skrót, złożony z pierwszych liter angielskiej nazwy „United National Educational, Scientific, and Cultural Organisation”, co znaczy po polsku: „Organizacja wychowawcza i kulturalna Narodów Zjednoczonych”. Jak sama nazwa wskazuje, ta międzynarodowa organizacja powołana jest do zacieśnienia współpracy międzynarodowej na polu wychowania, nauki i kultury między narodami, należącymi do ONZ, tj. do organizacji, powołanej do ustanowienia pokojowych stosunków międzynarodowych. UNESCO powstała przed dwoma laty i najgłośniejsi uczeni zachodni prześcigali się w formułowaniu zadań tej organizacji, dowodząc, że przez naukę, kulturę i wychowanie współpracę międzynarodową szybciej nawet osiągnie się pokojowe i przyjazne stosunki między narodami, aniżeli przez współpracę polityczną.

Dziś, w dwa lata po założeniu tej instytucji, jej kierownictwo działające pod nadzorem polityków amerykańskich, zwołali kolejną sesję UNESCO w Bejrucie, stolicy Libanu, kraju, który od roku prowadzi wojnę agresywną w Palestynie.

Nie wiemy, co podziwiać więcej w danym wypadku. Czy bezcelność rządu libańskiego, występującego w roli gospodarza POKOJOWEJ organizacji międzynarodowej w tym samym czasie, gdy żołnierze tegoż rządu strzelają, pałają i mordują w sąsiednim kraju, czy czynem Amerykanów, którzy do tego rodzaju sytuacji swoim naciskiem doprowadzili.

Imperialiści amerykańscy przy pomocy Planu Marshalla dążą do opanowania szeregu krajów, a jeśli się uda i całego świata. Zdołali już przy pomocy tego Planu zmontować w ONZ posłuszną sobie „maszynę do głosowania”, złożoną z delegatów państw, korzystających z „pomocy amerykańskiej”. Teraz Amerykanie dążą do opanowania kultury międzynarodowej. Z tupetem i prostactwem dorobkiewiczów chcą urządzić międzynarodowe sprawy kulturalne na sposób amerykański. Wydaje im się, że świat nie wie lub nie pamięta o największej hańbie cywilizacji amerykańskiej — o rasizmie amerykańskim, o prześladowaniu i linczowaniu Murzynów amerykańskich. Kraj, w którym połowa jego wyborców nie uczestniczy w akcie wyborczym, daje tym świadectwo swemu niskiemu uświadomieniu obywatelskiemu chce pouczyć inne narody o tym, co to jest kultura.

Rząd Polski zaprotełował przeciwko takiemu obniżeniu roli UNESCO do poziomu giełdy nowojorskiej. Polska nie weźmie udziału w sesji UNESCO, odbywającej się w kraju gwałtującym pokój międzynarodowy. Polska jeszcze raz wystąpiła w obronie zasad, na których opiera się Organizacja Narodów Zjednoczonych, zasad, po których tak wiele oczekuje ludzkość i z których ludzkość nie zrezygnuje, pomimo podważania tych zasad przez rząd amerykański. Decyzją swą Polska przyczyniła się do ratowania honoru kultury europejskiej i honoru Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Gdy odezwą się syreny fabryczne

# RADOSNE ŚWIĘTO ZJEDNOCZENIA

## Jak Łódź powita połączenie partii robotniczych

Dzień Kongresu Zjednoczeniowego, historyczna data połączenia się PPS i PPR i likwidacji wieloletniego rozbięcia klasy robotniczej będzie wielkim, radosnym świętem mas pracujących odrodzonej Polski. Cały świat pracy daje już teraz wyraz ogarniającym go nastrojom przez wyrażony wysiłek, który do 8 grudnia przysporzyć ma gospodarce narodowej olbrzymie wartości, ale sam dzień 8 grudnia, w którym ziszcza się marzenia i tęsknoty klasy pracującej o jedności, przystość się niewątpliwie w olbrzymią, spontaniczną manifestację na rzecz Socjalizmu, do którego kroczymy zdecydowanie i mocno.

Jak Czerwona Łódź i masy robotniczo-chłopskie naszego okręgu powitają dzień zjednoczenia? O tym dyskutowano żywo na zebraniu rozszerzonego plenum Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Kongresu, które odbyło się wcześniej, w sali konferencyjnej OKZZ. Nad programem święta i działalnością terenowych komitetów robotniczych, powołanych dla uczczenia Kongresu debatowali przedstawiciele partii i organizacji zawodowych, społecznych, oraz Rocznych Instytucji. Do sprawy tej poszczególni mówcy podszli w sposób, świadczący o ich gorącym stosunku do zjednoczenia, o zrozumieniu znaczenia przełomu, zachodzącego w życiu całego narodu. Sympaty się projekty uświetnienia tego wielkiego dnia. Padły wnioski ze strony kierowników świetlic, organizacji, ZASP-u, Kuratorium, fabryki, Filmu Polskiego, ZMP, Polskiego Rada, Samopomocy Chłopskiej, Wojska Polskiego itd. Okazało się, że wszystkie te organizacje już poczyniły duże przygotowania do święta robotniczego, że włożyły już ogromny wkład pracy po to, aby święto to wypadło jak najokazalej, tak, jak na to zasługuje epokowe wydarzenie.

Wypowiedzi te zreasumował główny referent, tow. Jan Chrzanowski, który słusznie zwrócił uwagę na to, że tenorem wystąpień mówców, rekrutujących się z różnych środowisk pracowniczych i robotniczych, oraz z różnych miast województwa była myśl, iż zjednoczenie stało się możliwą dzięki zwycięstwu w polskim ruchu robotniczym rewolucyjnego nurtu, bazującego na ideologii marksizmu-leninizmu i odgradzającego się na zawsze od reformizmu i pracowocności.

Akcję uczczenia Kongresu poprzedzą setki zebrania, związanych z naszymi zobowiązaniami produkcyjnymi i z włączającymi się sukcesami w spółzawodnictwa. Akcja ta będzie główną myślą przewodnią w pracach świetlic.

Świetlice zorganizują szereg wieczorów artystycznych i autorskich w fabrykach i gminach wiejskich, do których dotrą przez swoje kilkuniosobowe brgady. Wszystkie zakłady pracy również we własnym zakresie przygotowują się do kampa-

ni i wydadzą na dzień Kongresu specjalne numery gazet ścennych. Do Rocznych ośrodków terenowych i fabrycznych przybędą w dniu Kongresu brgady artystów oraz ekipy kin objazdowych, które zaprodukują okolicznościowe utwory o tematyce rewolucyjnej. Polskie Radio zobowiązało się spopularyzować wszystkie te imprezy przez nadanie specjalnych transmisji.

Narada stała również na stanowisku, że sam wyjazd delegatów robotniczych na Kongres powinien no-

sić charakter manifestacji. W tym duchu przyjęto odpowiednią uchwałę. Delegaci PPR i PPS wyjadą razem z miejsc zamieszkania, względnie z zakładów pracy. Robotnicy, którzy ich wybrali, towarzyszyć im będą do stacji kolejowych w zorganizowanych pociągach, z transparentami, sztandarami i orkiestrami. Dworce i fabryki udekorowane będą flagami. Na stacjach odbędą się krótkie masówki. Również same pociągi z delegatami będą odświętnie przybrane flagami i zieloną.

W dniu, kiedy na Kongresie nastąpi uroczysta proklamacja zjednoczenia obu partii, tak jak w całym kraju, na dany sygnał radiowy, odezwą się wszystkie syreny fabryczne. W fabrykach ustanie praca i robotnicy udadzą się do świetlic, aby wysłuchać transmitowanego aktu zjednoczenia. Po wysłuchaniu go odśpiewana będzie Międzynarodówka. Następnie krótkie przemówienia wygłoszą przewodnicy pracy, po czym uchwalone będą odpowiednie uroczyste rezolucje. W wieczorem praca w fabrykach, związkach i organizacjach, po wsiach i miasteczkach odegrane zostaną na ulicach capstrzyki przez orkiestry robotnicze, wojskowe, straży pożarnej, szkolne itd. Nieco później odbędą się wszędzie wesela zabawy ludowe, połączone z programem artystycznym.

Nazajutrz odbędą się wszędzie masowe zebrania i wiece, urządzone wspólnie przez robotników i chłopów. Uświetnią je występy artystów scen polskich, zespołów muzycznych i chóralnych świetlic i szkół, pokazy filmowe i tańce.

Celem należytego przygotowania programów, wszystkim zespołom po stanowiono wydać odpowiedni repertuar. Komitet uczczenia Kongresu okaże organizatorem imprez i zabaw, jak najdalej idącą pomoc.

Dzień Kongresu powitamy radośnie, zgodnie z uczuciami przytłaczającej większości całej klasy robotniczej i godnie, tak, jak na to zasługuje przełomowe wydarzenie w życiu Polski Ludowej, całego narodu i jego awangardy — klasy robotniczej. (Gel)

## Przodownicy pracy i zasłużeni działacze

wybrani zostali na elektorów w PZPJ-G Nr. 1

Nastroj na sali przed rozpoczęciem zebrania świadczył dobitnie, że uczestniczący towarzysze partyjni zdają sobie doskonale sprawę ze znaczenia dokonanej się mających wyborów.

Przewodniczący zebrania tow. Bereziński po krótkim zagajeniu udzielił głosu tow. Pajgerowi, który w imieniu bratniej PPR powitał zebranie, wskazując na momenty, jednoczące obie partie, czego ostatnim etapem będzie Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie.

Ze szczególną uwagą wysłuchali zebrani referatu tow. Kuleszy, sekretarza Dzielnic im. Barlickiego, do której Koło należy.

W obszerniej i żywej dyskusji rozwijane były tezy poruszone przez referenta. Tow. Wachocki mówił o wielkiej doniosłości przeżywanego momentu zjednoczenia, którego wyrazem będzie Kongres Zjednoczenia wy. Jako przodownik pracy mówił o doniosłej roli spółzawodnictwa. Najlepsze wyniki osiąga się nie dzięki nadmiernemu wysiłkowi, ale przez solidne wykonywanie pracy,

przez drobiazgową skrupulatność, akuratanść i przywiązanie do warstwu pracy.

Tow. Luchasiewicz mówił o znaczeniu wyborów delegatów, którymi będą najlepsi spośród nas, zarówno produjący w pracy zawodowej, jak i w pracy nad pogłębieniem zasad marksizmu-leninizmu.

Tow. Kowski mówiąc o jednolitym froncie i o zjednoczeniu partii w jeden potężny nurt, któremu nie się nie oprze, poruszył również sprawę otoczenia troskliwą opieką młodzieży wiejskiej, przybywającej do fabryki. Na tym odcinku winna realizować się przyjaźń i sojusz robot-

## Węgierski balet matorski wystąpił w sali „Melodram” dla robotników

W ramach wymiany kulturalnej polsko - węgierskiej przybyła wczoraj do naszego miasta 26-osobowa ekipa tancerzy węgierskich z Budapesztu, która wystąpiła po południu z koncertem, urządzonym w sali teatru „Melodram” dla przodowników pracy oraz działaczy świetlicowych. W programie koncertu były węgierskie tańce ludowe, które zespół baletowy wykonał w narodowych strojach. Publiczność gorąco przyjęła tancerzy oraz solistów - wokalistów węgierskich.

Zespół, przy otwartej kurtynie powitali przedstawiciele OKZZ w osobach tow. Spychały, Pacanowskiej i Fijałkowskiej. Wykonawcom wręczono bukiety kwiatów.

W przerwie, podczas spektaklu przeprowadziliśmy rozmowę z kierownikiem zespołu, baletmistrem Iwanem Zabo. Ku naszemu zdziwieniu oświadczył on, że występujący nie są żadnymi zawodowymi artystami, lecz amatorami. Są to pracownicy i robotnicy oraz studenci budapeszteńscy, którzy nauczyli się tego kunsztu na terenie świetlic robotniczych. Zespół osiągnął jednak duże sukcesy artystyczne, tak, że został premiiowany, a potem wysłany na gościnne występy do kilku krajów. Między innymi ostatnio balet wystąpił w Rumuni i we Francji. Brał też udział w międzynarodowym festiwalu młodzieżowym w Pradze czeskiej.

Do Łodzi balet przyjechał z Warszawy, a z naszego miasta udaje się do Katowic i Gdańska, po czym wróci do swej ojczyzny. (stg)

nico-chłopski. Niezwykły entuzjazm wywołało przemówienie tow. Langera, który, powołując się na słowa referatu, ślubował w imieniu załogi pójście w ślady WKP(b), zwycięskiej rewolucyjnej partii radzieckiej. Przy tych słowach mówcy, zebrani powstawszy z miejsc odśpiewali hymny robotnicze.

Przemówienie młodzieżkiej tow. Plekarskiej całkowicie stało na wyższym poziomie. Świadczyło ono, że młodzież robotnicza pogłębiając swą wiedzę, jest gotowa oddać wszystkie siły dla zwycięstwa socjalizmu. Trzeba jednak czuwać nad podniesieniem ideologicznym zarówno starszych, jak młodzieży. Należy czujnie przestrzegać regularnego uczęszczania na kursy szkoleniowe, aby móc osiągnąć te zdobycze, jakich świadkami jesteśmy w Związku Radzieckim.

Następnie przystąpiono do wyborów delegatów na Konferencję Okręgową. Przedstawiciele oddziałów fabryki złożyli listy kandydatów. Wybrani zostali przodownicy pracy i zasłużeni działacze partyjni. Z przedziału wigoniewy tt.: Józef Wachocki, Jan Andrzejak, z przedziału cienkoprzędnej tt.: Czesława Michałak i Franciszek Nowak, z Ruchu tt.: Zygmunt Dobruchowski i Czesław Rakowski.

## Młodzież nie zostaje w tyle Pracą i nauką uczi Kongres Zjednoczenia

Młodzież polska, zrzeszona w hufcach „Służba Polsce”, dotrzymuje kroku klasie robotniczej w pragnieniu należytego uczczenia zjednoczenia partii robotniczych lepszymi rezultatami produkcyjnej pracy.

Otrzymaliśmy wczoraj cały szereg rezolucji, z których przebija ta szczytna i ambitna tendencja.

Zeński hufiec szkolny przy Państwowym Gimnazjum Krawieckim „Naprzód” w Łodzi postanowił nadprogramowo uszyć 50 koszul dla dzieci RTPD.

Młodzież hufca S. P. przy I Gimnazjum Mechanicznym w Piotrkowie zobowiązała się do 8 grudnia w ramach wykonywanych prac mechanicznych, zwiększyć wydajność pracy o 50% przy produkcji wag dzieciętych, zamków, klódek, sprzętu sportowego itd. Oprócz tego uczni-

wie postanowili intensywniej w tym okresie pracować przy kolportażu gazet i książek.

Junacy hufca S. P. wraz z kołem ZMP przy Państw. Gimn. i Liceum Spółdzielczym w Łodzi (Kopcińskiego 54) zadeklarowali, że pracować będą przy odgruzowaniu miejsc kaźni w Radogoszczu, że będą się lepiej uczyć i w 100 proc. uczęszczać będą na wszelkie zajęcia hufcowe.

Hufiec S. P. przy Państw. Zakł. Przem. Wełn. Nr. 5 i przy szkole przemysłowej tych zakładów postanowił uczyć zjednoczenie partii robotniczych wyteżonym wysiłkiem w pracy produkcyjnej, pilnością w nauce i 100-procentową frekwencją na zajęciach szkolnych Służby Polsce. (a)

## Wybory elektorów

Koła PPS przy fabryce im. Barlickiego

Fabryczne Koło PPS przy Zakładach Wełnianych Nr. 2 im. N. Barlickiego, liczy przeszło 100 członków. Większość z nich to starzy towarzysze partyjni, robotnicy, pamiętający dobrze ciężkie lata walki klasy robotniczej.

Robotnik, związany ideowo i klasowo ze swym środowiskiem, rozumie interesy swojej klasy i nie tak łatwo da się wyprowadzić w pole. Dałi temu dowód towarzysze z zakładów im. N. Barlickiego.

Na zebraniu, które odbyło się w świetlicy fabrycznej mówiono szczerze i serdecznie.

Po referacie delegata dzielnicowego tow. Pilucha, szczególnie mocno, choć w prostych, roboczych słowach wypowiedział się tow. Piotrowski, stary i ceniony w zakładzie śrubownik na przedziałni. „Nie zawiedliśmy i nie zdradziliśmy intere-

sów klasy robotniczej w okresie, kiedy nas próbowali wodzić za nos Puźacy i Piłsudscy, oparliśmy się terrorowi sanacyjnemu, jakżeż więc dzisiaj mamy się nie ciężyć, że za kilkanaście już tylko dni nastąpi spełnienie naszych robociarskich marzeń i pragnień, do których dążyliśmy przez tak długie lata rozbięcia ruchu robotniczego?”

Kiedy przewodniczący zebrania tow. Pawelczyk przystąpił do ostatniego punktu porządku dziennego, do wyborów kandydatów na przedkongresową konferencję okręgową w sali zawrzało.

W rezultacie głosowania zostali wybrani tow. tow. Pawelczyk Roman, Szrót Bronisław, Rozmarynowski, Mózdzynski i Piotrowski.

Odśpiewaniem hymnów robotniczych zakończono zebranie. (p)

## Koncert artystów radzieckich

Występy artystów radzieckich posiadają już u nas ustaloną reputację. Wszystko, co słyszeliśmy lub oglądaliśmy dotąd, zawsze było na bardzo wysokim poziomie. Zespoły tańeczne, chóry, śpiewacy, instrumentalniści — wszystko to nosiło stempel wysokiej oryginalności i perfekcji technicznej, posuniętej do mistrzostwa.

Tak jest i z ostatnią artystyczną ekipą gości radzieckich, którzy objeżdżając od kilkunastu dni nasze miasta, zawitali i do Łodzi. Zespół nie nosi tym razem określonego charakteru, jest składanka, ale składanka zestawiona z sił tak utalentowanych, a przy tym tak ujmująco sympatycznych, że koncert ich jest właśnie oryginalny przez swe urozmaicenie. Bo czegoż tam nie ma! Fortepian, wiolonczela, śpiew męski i kobiecy, nawet choreografia! Wszystko to razem daje nam kalejdoskop bardzo różnorodnych, lecz zawsze bardzo artystycznych wrażeń.

Koncert rozpoczęła utalentowana pianistka — solistka Filharmonii Moskiewskiej — Weronika Pietrow-

ska. Usłyszeliśmy w jej wykonaniu Sonatę Aleksandrowa, Nokturn Des-dur Chopina, Walca Skrabłabina, Tarantellę Liszta i na bis jeszcze walca Ges-dur Chopina. Gra jej załeca się piękną techniką, dużą siłą wyrazu, poetycznością i temperamentem.

Młody wiolonczelista Daniel Szafiran, laureat wszechzwiązkowego konkursu muzyków wykonawców, jest fenomenem. Dysponuje on na swym instrumencie skrzygocową niemal techniką lewej ręki, z którą w parze idzie i sztuka smyczkowa. Piękny, czysty ton, brzmiały w kantylenie jak żywy głos ludzki, a obok — lekkość i kapryśny wdzięk wirtuoza, dla którego nie istnieją żadne trudności, techniczne, Pasażer, nawet w najwyższych pozycjach, zdumiewająco czyste, świetne słażoicy, nicomylne pewne tony podwójne i akordy — wszystko to już dziś stawia go w rzędzie wiolonczelistów najwyższej klasy. Wykonał Chopina Nokturn Es-dur i Walca Cis-moll, Serenadę Rakowa, Walca sentymen-

talnego Czajkowskiego i taniec hiszpański Pabla de Sarasate.

Śpiewaczka Filharmonii w Moskwie, Lidia Mielnikowa, obdarzona pełnym i metalicznym mezzo-sopranem, uraczyła nas szeregiem romanów i pieśni Warlamowa, Batakirewa, Rimskiego - Korsakowa, Rubinsteina i Wertowskiego.

Ale prawdziwym bohaterem estrady okazał się laureat wszechzwiązkowego Konkursu mistrzów scen, a jednocześnie mistrz estrady, Iwan Szmielow. Aksamiity jego baryton, o rozległej i pięknie wyrównanej skali, którym włada z doskonałością instrumentu, czyni zań na estradzie zjawisko, o jakim u nas w tej chwili trudno nawet marzyć. Specjalnością jego jest interpretacja współczesnej pieśni radzieckiej, niezmiernie bogate w kompozycje, reprezentowanej Lebediew - Kumaerz, Dunajewski, Isakowki, Blanter, Nowikow, Alymow, Gnszew, Chrennikow, Twardowski, Zocharow, Milutin, Dolmatowski, Solowiew - Siedoj — oto część tylko nazwisk kompozytorów-pięśniarzy, których utwory stały się już własnością całego radzieckiego ogółu. I właśnie w ich spopularyzowaniu i upowszechnieniu położył

mistrz Szmielow wielkie zasługi. — Interesujący to również człowiek: jeszcze 15 lat temu — ślusarz w jednej z fabryk rodzinnego Woroneża, dzięki talentowi swemu i specjalnie korzystnym dla talentów obecnym stosunkom sowieckim, wybił się wysoko w hierarchii współczesnych śpiewaków. Przez szereg lat członek teatru lirycznego im. Niemirowicza - Danconki w Moskwie, śpiewa wszystkie główne liryczne partie barytonowe, z „Oniegiem” Czajkowskiego i „Don Juanem” Mozarta na czele. A podczas wojny, niosąc walczącą siłę ojczyzny, poświęcił i radość pieśni, śpiewał przez parę lat na wszystkich frontach, nieraz w pierwszej linii bojowej, jako zmobilizowany żołnierz - artysta. Obecnie oddał się całkowicie estradzie. Usłyszeliśmy w jego wykonaniu szereg pieśni Nowikowa („Hymn młodzieży demokratycznej świata”), Germanowa, Melkusowa, Solowjowa - Siedowa i Milutina, a wszystkie oddane z wielkim kunsztem śpiewaczom i w bogatej skali odczucia i wyrazu. Zachwycona publiczność nie chciała puścić go z estrady. Ja również.

Wreszcie pare słów o balecie. W osobie Heleny Czikwaldze, artystki Teatru Wielkiego w Moskwie, pozna-

liśmy tancerkę znakomicie pod względem technicznym wyszkoloną, o pięknej i harmonijnej budowie i czarującym wdzięku. Płynna melodyjność jej ruchów, czystość i precyzja w wykonaniu najtrudniejszych szczegółów technicznych, rozległa skala plastycznego i uczuciowego wyrazu — od przymilnej załotności aż do akcentów bolesnego tragizmu, gestykulacja i mimika piękne, wyrazistej twarzy — czynią z Heleny Czikwaldze subtelne zjawisko tańeczne, któremu nie można się dość napatrzeć. Wyborna zarówno w tańcu klasycznym jak i w ludowo - charakterystycznym, dała nam się poznać w solowym ludowym tańcu azerbejdzańskim oraz w Adagiu z „Jezióra Eabędzkiego” Czajkowskiego i w „Eliadzie koncertowej” Liszta, w których towarzyszył jej w charakterze partnera Anatol Kuzniecowa, również tancerz o niepospolitej gracji i sprawności technicznej. Anatol Kuzniecowa nadto wykonał solo tańca marynarski, z brawurą techniczną i porwijającym temperamentem. Akompaniowała na fortepianie bardzo muzykainie i ze znajomością rzeczy wyborna pianistka Nina Huslian.

S. W. G.

Nasi kandydaci

# NA KONGRES ZJEDNOCZENIA

wyberamy najlepszych i najbardziej politycznie dojrzałych delegatów

## Wincenty Stawiński



WINCENTY STAWIŃSKI

Robotnicza twarda bieda kształtowała i uczyła walki syna łódzkiego proletariatu. Od dziecka karmił go wrogi ustrój swymi gorzkimi owocami. Wzrastający w nędzy Bałut, już jako 17-letni chłopak stanął w szeregach walczących i swój cały zapał, swe zdolności i gorące umiłowanie spraw proletariatu oddał tej klasie, z której wyszedł. Najpierw w szeregach Organizacji Młodzieży TUR, potem w szeregach PPS — szybko wysunął się towarzysz Stawiński na czoło łódzkich aktywistów. Mandaty w Komitetach OM TUR, kierowanie przez długie lata dzielnicą „Bałuty”, mandaty członka Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS, którego od 1932 r. był wiceprzewodniczącym — nie kończyły odcinków pracy, na których był czynny. Tak samo niezmordowanie, tak sa-

mo twardo i nieustępliwie jak w szeregach partyjnych — pracował w Klasowych Związkach Zawodowych, a piastując mandat sekretarza OKZZ należał do faktycznych kierowników walk łódzkiego proletariatu w latach 1935-39. Między innymi, kierował tow. Stawiński głośnym w Łodzi strajkiem okupacyjnym sezonowców w r. 1936.

Znali go łódzcy robotnicy i znali go szpicle łódzkiej defensywy. A towarzysz Stawiński znał entuzjazm walki i wagę zwycięstw, tak jak znał razy korb i pałek granatowej policji, jak znał atmosferę Sądów Grodzkich i Okręgowych.

Hart i zaciętość człowieka walki — kazały mu nie opuszczać Łodzi w latach okupacji. W mrokach konspiracji kieruje dalej pracą i walką łódzkich robotników, póki pod koniec 1941 r. nie dosięgły go ręce zbrodniarzy z gestapo.

Przeżył i hitlerowskie więzienie i hitlerowski obóz koncentracyjny. Wrócił do Łodzi i wrócił do szeregów walczącego proletariatu. Chociaż jeszcze w walce — ale już w twórczej walce — mógł współtworzyć nową polską rzeczywistość, mógł realizować tęsknoty swych młodzieńcych lat.

Jako sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Partii, poseł do KRN, a potem do Sejmu Ustawodawczego, na forum Rad terenowych, czy związków, a w końcu jako wicewojewoda — wszędzie zyskiwał swą pracą i postawą jak najwyższe uznanie.

W początkach tego roku złożył godność wicewojewody, by objąć stanowisko wojewódzkiego sekretarza Partii i wspólnie z innymi wyprowadzić łódzką organizację na właściwą drogę, którą wraz z całą Partią zakończymy 8 grudnia, by jej dalszy odcinek przeżyć w szeregach Zjednoczonej Partii.

## Aleksander Szajerman



ALEKSANDER SZAJERMAN

...Musimy mieć zastęp działaczy-aktywistów partyjnych, dostatecznie przygotowanych ideologicznie i politycznie i wykazujących sprawność organizacyjną...

...Aktywista musi widzieć przed sobą nie tylko tysiące ludzi, gdy do nich przemawia, ale musi także dostrzegać pojedynczego człowieka, umieć mu pomóc w rozwikłaniu problemów ideologicznych, życiowych, a nawet osobistych...

Te słowa, wypowiedziane przez Generalnego Sekretarza Partii, przy pominięciu w rozmowie z towarzyszem Szajermanem.

Towarzysz Szajerman nie jest tylko urzędnikiem. Oczywiście, tak jak każdy aktywista partyjny, tam gdzie trzeba potrafi być i urzędnikiem, ale nigdy złym i bezdusznym.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego i trudne warunki pracy w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu — kształtowały jego świat domość klasową i przygotowywały do roli aktywisty ruchu robotniczego.

Po wyzwoleniu, pełniąc funkcję sekretarza Koła Fabrycznego, wykazał, iż potrafi widzieć przed sobą i cele, do których zdążyć i pojedynczego człowieka, że potrafi rozeznaczyć warunki, w jakich pracuje i w jakich walczy.

Troska o robotnika, troska o produkcję i realizowanie zdobyczy klasy pracującej, zachowanie perspekty-

wy walki — wysuwały tego młodego, 26-letniego działacza coraz bardziej na czoło.

Po ukończeniu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej — obejmuje stanowisko II sekretarza Miejskiego Komitetu PPS w Tomaszowie Mazowieckim. Nie na długo jednak. Po kilku miesiącach zostaje przyjęty na Centralną Szkołę Partyjną, którą kończy latem bieżącego roku i pozostaje już w aparacie partyjnym.

Decyzją Wojewódzkiego Komitetu został przeniesiony do powiatu wileńskiego na stanowisko sekretarza powiatowego, powołany zostaje do Prezydium PRN.

Były tkacz, był szeregowiec ORMO z okresu referendum — pełni odpowiedzialną funkcję w szeregach Partii. Pracą nad sobą, ofiarnością i dojrzałością w pracy terenowej — dojrzał na działacza Zjednoczonej Partii Marksistowskiej.

Niech jego sylwetka stanie się przykładem dla innych działaczy terenowych.

Kto może i powinien być delegatem na Kongres Zjednoczeniowy z ramienia PPS? Jakie wymagania stawiamy naszemu reprezentantowi?

1. Delegat musi stać na odpowiednim poziomie ideologicznym. Wymagamy od delegata aby rozumiał dobrze przemiany, które zaszły w naszej Partii, aby w pełni zdawał sobie sprawę, czym jest marksizm-leninizm, aby nie tylko sam dojrzał ideowo do Zjednoczonej Partii, ale jednocześnie oddziaływał na innych towarzyszy w sensie pogłębiania ich rewolucyjnej ideologii.

2. Delegat musi być aktywnym działaczem partyjnym. Trzeba, aby wyborcy znali delegata z jego pracy partyjnej, aby ogół członków Partii, których będzie na Kongresie reprezentował, miał do niego zaufanie i znał go z pracy partyjnej. Oczywiście, że towarzysze znają takiego działacza, który brał i bierze aktywny udział w naszej pracy politycznej.

3. Delegat musi być wzorem pracy. Na delegatów musimy wybrać takich towarzyszy, którzy na swoim odcinku zawodowym wykazali się przodownictwem w budowie nowej Polski, przodownictwem pracy w szerokim tego słowa znaczeniu.

4. Delegat musi być nieposzlakowany pod względem etycznym. Nie mogą na nim ciążyć jakiegokolwiek zarzuty natury moralnej. Chodzi tu nie tylko o zarzuty, które kwalifikuje Kodeks Karny, ale również o zarzuty dotyczące niesocjalistycznego trybu życia, pijaństwa itd.

Bardzo istotny jest punkt, że delegat winien być znany elektorom oraz ogółowi członków Partii, których reprezentuje.

Towarzysz Ćwik słusznie stwierdził w artykule na temat Kongresu:

„Kongres Zjednoczeniowy będzie kongresem najlepszych ludzi nieugiętych bojowników o socjalizm”.

Aby tak było, trzeba z niesłychaną precyzją podejść do zagadnienia wyboru delegatów na Kongres.

## Tadeusz Soltan



TADEUSZ SOLTAN

Wychowanek Adama Próchnika, uczeń Włodzimierza Spasowskiego i Antoniny Sokolicz, zapaleniec — a z drugiej strony rozgryzający każdą sprawę teoretyk, inteligent, który wszystkie swe siły oddał ruchowi robotniczemu — to sylwetka towarzysza Soltana.

Z zawodu — dziennikarz. Z przekonania — rewolucyjny marksista, a na codzień — działacz robotniczy, publicysta, teoretyk, który z ruchem robotniczym związał się jeszcze na ławie szkolnej.

Mając 17 lat — wstępuje tow. Soltan do Komunistycznego Związku Młodzieży w dzielnicy Warszawa-Północ.

W roku 1936 delegowany zostaje do nielegalnego ZMS. „Spartakus”, w którym jest członkiem Komitetu Wykonawczego, redaktorem nielegalnej „Strzały”, a od roku 1939 aż do momentu rozwiązania organiza-

cji — sekretarzem generalnym. Tadeusz Nakłos. Towarzysz Nakłos — rewolucyjny działacz młodzieży warszawskiej.

Przyjaciel Hanki Sawickiej, dowódcy ZWM-owskiej „wojskówki” — Mirka Krajewskiego, Kazika Debiaka (tow. Buczyński) — dowódcy pierwszych oddziałów AL — zaharował się w walce, przemysłał do końca drogę, po której konsekwentnie kroczy.

Po wyzwoleniu wstępuje w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej. Służy jej swym piórem, jako współredaktor „Naprzodu”, kieruje pracami szkoleniowymi, jako kierownik Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Krakowie.

W roku 1947 — przeniósł się do Łodzi.

Znają go członkowie Partii z tego okresu. Znają go z artykułów, referatów i publicznych wystąpień, znają go z prac na odcinku szkoleniowym, gdyż i w Łodzi kierował pewien czas Wojewódzką Szkołą, a dziś jest członkiem Dyrekcji Międzypartyjnej Szkoły Centralnej.

Postawą konsekwentnego, rewolucyjnego działacza szybko zdobywa uznanie i zaufanie. Nie jest też rzeczą przypadku, iż ten młody, bo 30-letni działacz, decyzyjną Komisją Polityczną odwołany został z stanowiska zastępcy redaktora naczelnego „Kuriera Popularnego” i wprowadzony do władz wojewódzkich Partii, gdzie dziś piastuje mandat I sekretarza.

I jeśli tow. Soltan mówił na Konferencji Wojewódzkiej, iż „każdy działacz musi być głęboko powiązany z masami, o ile nie chce oderwać się od spraw trudnej codziennej walki klasowej, o ile chce działać i walczyć wspólnie z najbardziej świadomą, zorganizowaną częścią klasy robotniczej” — to typ takiego właśnie działacza reprezentuje on sam.

## Stefan Kowalczyk



STEFAN KOWALCZYK

Towarzysza Kowalczyka nie zastajemy w sekretariacie Dzielnicy Śródmieście-Lewa. Jest na zebraniu. Gdzie?... W Państwowych Zakładach Przemysłu Galanterijnego Nr. 1.

Jedziemy więc na ul. Kilińskiego. Zebranie Koła Fabrycznego już się rozpoczęło i właśnie przemawia towarzyszy Kowalczyk.

Mówi spokojnie, dobitnie, rzeczowo. Mówi o złych tradycjach Partii, o pilsudczyźnie, oportunistyce, WRN-ie, Pużaku, zdradzie interesów klasy robotniczej. Mówi o Wszelkowskiej Komunistycznej Partii Bolszewików, o Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej.

Po referacie — dyskusja. Zabierają głos robotnicy i mówią o zbliżającym się Kongresie Zjednoczeniowym. Wyrażają radość z zakończenia zła, jakim było rozbiście klasy robotniczej, są przekonani, iż jedynie w szeregach Zjednoczonej Partii może być realizowany socjalizm.

Zebrani przystępują do wyborów delegatów na konferencję dzielnicową.

Padają nazwiska kandydatów. Padają nazwiska przodowników i przodowniczków pracy. Jako jedno z pierwszych pada nazwisko towarzysza Kowalczyka.

Towarzysz Kowalczyk pełni funkcję sekretarza Dzielnicy Śródmieście-Lewa od roku. Przedtem był członkiem Komitetu Dzielnicy Koziny, ale praca jaką włożył właśnie w Dzielnicy Lewą — najlepiej świadczy o zdolnościach, a z drugiej strony o entuzjazmie i jego dojrzałości politycznej.

Towarzysz Kowalczyk wyrósł z klasy robotniczej. Syn robotnika i robotnicy napotykał na wiele trudności zdobywając zawód nauczyciela. W tym zawodzie pracował do roku 1939 i dopiero po wojnie, powołany przez Partię, opuścił nauczycielskie szeregi.

Ale nauczycielem pozostał. Pozostał nauczycielem i kierownikiem blisko 140 Kół Fabrycznych i Terenowych, jakie skupia Dzielnica Śródmieście-Lewa. I dlatego tak trudno go uchwycić. Przecież tow. Kowalczyk codziennie jest na dwu lub trzech zebraniach. Codziennie przemawia, instruuje, pomaga, wychowuje. Szczególnie teraz, w przedkongresowym okresie.

I dlatego, że jest ciągle między robotnikami, że jest ich doradcą i kierownikiem, że jest walczącym marksistą — towarzysze darzą go pełnym zaufaniem. Dowodem tego był fakt, iż właśnie Koło Fabryczne przy P.Z. P.G.J. Nr. 1 wybrało obok przodowników pracy towarzysza Kowalczyka na delegata na Konferencję Dzielnicową.

## German Teodorczyk

Towarzysz Teodorczyk jest sekretarzem Miejskiego Komitetu PPS w Zgierzu.

W latach sanacyjnego terroru, był bezrobotnym.

Właśnie w czasie rozmowy z tow. Teodorczykiem stajemy przed oczyma metody, stosowane wobec działaczy robotniczych i ludzi związanych z lewicą społeczną.

Urodzony w 1905 r., a z ruchem związany od r. 1922 — za to, iż walczył z ustrojem kapitalistycznym, że zdzierał bezlitośnie maskę zakłamania i obłudny ówczesnych władców — nie mógł znaleźć pracy, nie było dla niego miejsca w „wolnej Ojczyźnie” przedwrześniowej.

Działacz OM TUR-owy, po powrocie z wojska, nie znalazł w 1928 roku miejsca przy swoim warsztacie. Nie mógł wrócić do zakładów Glazera w Radogoszczu, bo był niebezpieczny, bo był „czerwony”, bo „buntował” współtowarzyszy pracy i stawał na ich czele w walce o lepsze, o ludzkie warunki pracy, o lepszy, sprawliwszy byt.

Był więc bezrobotnym. Chodził, jak wielu mu podobnych, bez pracy. Wolał dorywczym zarobkiem utrzy-

mywać się przy życiu — niż zaprzędać się burżuazji i odstąpić od swych ideałów. Wolał przez długie lata być kolporterem prasy socjalistycznej, niż odejść z szeregów walczących.

Przyjęto go wprawdzie w 1932 r. na sezon robót publicznych w Zgierz, gdzie pracował po dwa i trzy dni w tygodniu, ale i stamtąd musiał odejść.

I kiedy wrócił po wojnie do swego rodzinnego miasta, z którego uciekł w przeddzień tragicznej masakry zgierskiej w marcu 1942 r., mógł stanąć już nie do walki z zleniawionym ustrojem kapitalistycznym, ale do walki o przyspieszenie realizacji socjalistycznego ustroju. To, o co biał się przez długie lata — stało się rzeczywistością: robotnik stał się produkującym obywatelem nowego ustroju.

Towarzysz Teodorczyk przestał być „wiecznym bezrobotnym”. Tak, jak przestali być nimi wszyscy, dla których nie było miejsca, dla których nie było chleba w przedwrześniowej Polsce.

Dziś walcząca klasa robotnicza realizuje testament swych poprzedników, realizuje i tworzy nowy ustrój Sprawiedliwości Społecznej i coraz szybciej, coraz mocniejszym krokiem zdąża ku Polsce Socjalistycznej.

A marsz ten przyspieszy 8 grudnia. Przyspieszy połączenie w jedną granitową bryłę szeregów Partii Robotniczych.

GERMAN TEODORCZYK

# SPORT

## OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA referentów wyszkoleniowych PZPN

W lokalu PZPN odbyła się ogólnopolska konferencja referentów wyszkoleniowych, na którą przybyli przedstawiciele wszystkich okręgów z wyjątkiem zachodnio-pomorskiego, białostockiego i mazurskiego. W obradach wzięli również udział przedstawiciele GUKF insp. Nowakowski. Konferencję przewodniczył referent wyszkoleniowy PZPN — Nowak.

W pierwszym punkcie obrad omawiano projekt zmian statutowych, dotyczących utworzenia w PZPN i OZPN Wydziału Wyszkożenia. W dalszym ciągu obrad ob. Nowak omówił szczegółowo zimową akcję oświatową, która prowadzona będzie wśród działaczy i zawodników. W miesiącach zimowych przeprowadzane będą w terenie systematyczne pogadanki na tematy organizacyjne, sportowe i oświatowo-społeczne.

Odnosnie metod zaprawy zimowej PZPN wyda broszurę, w której szczegółowo podany będzie trenerom system zaprawy zimowej, który obowiązujący będzie w całym kraju.

W przyszłym sezonie piłkarskim przeprowadzone będą rozgrywki ju-

niorów o puchar PZPN. W rozgrywkach wezmą udział reprezentacje juniorów wszystkich okręgów i podokręgów PZPN. W zawodach startować mogą piłkarze urodzeni w latach 1930-32. Dokładny program rozgrywek o puchar Juniorów PZPN opracuje WG i D oraz Wydział Wyszkożenia PZPN.

Referat wyszkoleniowy PZPN ustalili na rok przyszły następujący terminarz:

10-15 stycznia — prace Komisji Unifikacyjnej nauczania piłkarstwa w Katowicach. W skład Komisji wchodzi: mgr Jesionka, mgr Balcer, W. Kuchar, R. Koncewicz, P. Forys oraz przedstawiciel GUKF dyr. Kisieleński.

16-22 stycznia — kurs weryfikacyjny dla instruktorów piłkarskich w Katowicach. Uczestnikami tego kursu będą przedwojni absolwenci kursów instruktorów oraz pracujący obecnie w terenie instruktorzy.

24 stycznia — 19 lutego — kurs instruktorski w ośrodku WUKF w Katowicach, który jest dalszym ciągiem szkolenia kadr instruktorskich ze

szczególnym uwzględnieniem potrzeb klubów związków zawodowych.

W drugiej połowie stycznia oraz w początkach lutego zorganizowane zostaną dwa turnusy obozów narciarskich w Szczyrku. W czasie trwania kursów narciarskich będą przeprowadzane pogadanki na tematy narciarskie. Każdy turnus liczyć będzie około 100 piłkarzy.

W czasie od 21 lutego do terminu rozgrywek o mistrzostwo Klasy Państwowej przeprowadzony będzie oboz wyszkoleniowy (ok. 3 tygodnie) dla reprezentacyjnej kadry zawodników. Program zajęć przewiduje w początkowej fazie zaprawę zimową, przechodząc następnie do treningu na boisku. Oprócz pracy nad kondycją zawodników duży nacisk położony będzie na poprawę techniki piłkarskiej i taktyki. Miejsca obozu na razie nie ustalono.

W miesiącu marcu przeprowadzony zostanie kurs działaczy piłkarskich w terenie dla poszczególnych pionów.

W miesiącach kwietniu, maju i czerwcu akcja wyszkoleniowa przeprowadzona będzie w terenie w ramach OZPN i klubów przy pomocy kadry trenerskiej PZPN oraz dodatkowo zakontraktowanej przez PZPN kadry instruktorskiej dla słabszych finansowo okręgów.

W miesiącach letnich w czasie przerwy wakacyjnej zorganizowane będą dla młodych zawodników obozy w Kowańcu oraz dwa turnusy 3-tygodniowe dla „Orlą”.

### Mistrz Polski pokonany

### ZZK (Poznań)-YMCA (Łódź) 51:48 (27:22)

Drugi występ drużyny łódzkiej w Poznaniu, w meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej, zakończył się jej porażką z poznańskim ZZK w stosunku 48:51 (22:27). Mecz stał na wyższym poziomie, niż sobotnie spotkanie z Wartą i przeprowadzony został w jeszcze wyższym tempie, dostarczając licznie zebranej publiczności dużo emocji. Prawie przez cały czas spotkania YMCA prowadziła różnicą kilku punktów, lecz końcowy zryw zapewnił poznaniakom niekłe zwycięstwa. Najlepiej ze zwycięzców wy-

padli Grzechowiak w napadzie i Kasprzak w obronie, z łodziem zaś najlepszymi byli Barszczewski, Ulatowski i Dowgird.

Punkty zdobyli: dla ZZK: Grzechowiak i Kolaśniewski — po 14, Matysiak — 11, Jarczyński — 7, Smigiel — 4, Kasprzak — 1; dla pokonanych: Barszczewski — 13, Maciejewski — 12, Dowgird i Ulatowski — po 8 oraz Zylinski — 7.

Zawody sędziowali ob. ob. Seifert i Bruśnicki z Krakowa. Widzów 1.500 osób.

## Szymura zrewanżował się Livanskiemu

W Poznaniu rozegrano międzynarodowe spotkanie pięcioboju SK Pardubice — Warta, które zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

W ramach meczu doszło do rewanżu w wadze ciężkiej pomiędzy Szymurą i Livanskiem.

W wadze muszej — Lidke (Warta)

po trzech rundach przewagi odniósł pewnie zwycięstwo punktowe nad Mikusem.

W wadze koguciej — walka między Dominiakiem (Warta) a Blazekiem zakończyła się wynikiem remisowym.

W wadze piórkowej — Szymański (Warta) uległ na punkty Linhartowi, Poznańczyk w pierwszej i trzeciej rundzie znalazł się na deskach.

W wadze lekkiej w walce Ratajczak (Warta) — Kralicek sędziowie orzekli wynik remisowy.

W wadze półśredniej Szkudlarek (Warta) wygrał wysoko na punkty z Nowakiem.

W średniej debiut repatrianta z Westfalii Bialecki (Warta) wypadł bardzo słabo. Bialecki poza kondycją i wytrzymałością niczym nie imponował i walkę swą z Kopeckym przegrał wyraźnie na punkty.

W wadze półciężkiej — Franek (Warta) uległ na punkty Prochacz.

W wadze ciężkiej Szymura (Warta) zwyciężył na punkty Livanskiemu. Polak przez wszystkie trzy rundy gotował nad przeciwnikiem.

### Junacy SP wybudowali skocznie narciarskie

KRAKÓW. Piękny przykład górników kopalni „Zabrze-Wschód” który tak potężnym echem odbił się w całym kraju, znalazł również żywy odzwierciedlenie w szeregu junaków „Służba Polsce”. Oprócz przedterminowego wykonania przewidzianych programem prac junacy „Służba Polsce” w Suchej i Falkowej (pow. Nowy Sącz) ofiarowali pracę swoją przy budowie skoczni narciarskich w tych miejscowościach.

Skocznie oddane będą do użytku w nadchodzącym sezonie.

### Concordia — Bawelna 10:6

PIOTRKÓW. — W ubiegłą niedzielę odbyły się tu zawody bokserkie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pięściarskie Łodzi.

Bawelna tym razem nie oddała już punktów walkowerem, lecz wystąpiła w swym najsilniejszym składzie jedynie bez Aniela w wadze muszej, którego zastąpił młody Andrzejczak.

Mecz należał do ciekawych i zgromadził na sali im. Kilińskiego około 1200 osób.

Przódka walczył w wadze muszej. Przeciwnik jego Andrzejczak poddał się po pierwszej rundzie.

W wadze koguciej Sameczyński doznał porażki przez t.k.o. w II rundzie w walce z Adamusem (Concordia).

W wadze piórkowej po dłuższej przerwie wystąpił Bonowski (Conc.). W drugiej rundzie przeciwnik jego — Kowalski, nie mogąc wytrzymać ciągłego naporu przeciwnika, poddał się.

W wadze lekkiej Maciejczyk (Conc.) wygrał walkowerem z powodu niedopuszczenia przez lekarza do walki Paliwoy. Zamiast tego spotkania Maciejczyk spotkał się w spotkaniu towarzyszym z kole-

ga klubowym Pietrusiewiczem, którego pokonał na punkty.

W wadze półśredniej najładniejszą walkę dnia stoczyli Małarek (Conc.) ze Stefanakiem. Walka była nadzwyczajną dramatem. Pod koniec rundy Stefanak po jednym z ciosów leżał na deskach. Sędzia dobiegł do „5”. Kiedy zbliżał się do niego, Stefanak ostrożnie kontynuował walkę nie wdając się w wywołanie, do której dażył Małarek. W III starciu publiczność piotrkowska dopinguje swego pupila, który jest w ciągłej defensywie. Stefanak natomiast obrabia słabymi ciosami górne i dolne partie przeciwnika, zyskując dzięki przewadze, wygrana walkę na punkty.

W ostatniej wadze — w wadze średniej Tomicki spotkał się z Ratyńskim. W trzeciej rundzie Ratyński doznał kontuzji brwi, sędzia ringowy odsyła go do rogu. Kierownictwo klubu Bawelna zakłada protest, który jednak nie zostaje uwzględniony.

W dwóch ostatnich wadze Bawelna zdobywa punkty walkowerami, które otrzymują: Urzędowicz w wadze półciężkiej i Kaczmarek w ciężkiej.

### Sportowcy krakowscy uczczą Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych

KRAKÓW. Na zebraniu przedstawicieli referatów sportowych Związków Zawodowych postanowiono urządzić dn. 5 grudnia br. w Krakowie szereg imprez sportowych dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych.

W zawodach piłkarskich wezmą udział wszystkie ligowe drużyny krakowskie. Teamy „Cracovia” — „Garbarnia” zmierzy się z teamem „Wisła” — „Tarnovia”. Ponadto rozegrany zostanie mecz bokserki „Cracovia” — „Wisła”.

### Polski Związek Piłki Łecznej przeniesiony do Warszawy

KRAKÓW. — Na walnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Łecznej, które odbyło się w obecności przedstawicieli Gł. Urzędu KF: ppłk. Czarnika, mgr. Nawrockiego i insp. Małeszewskiego, postanowiono przenieść siedzibę Związku do Warszawy.

W wyborach do nowego zarządu brano więc pod uwagę działaczy, zamieszkujących na terenie stolicy. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium przez akklamację, podkreślając jego wkład pracy w dzieło

popularyzacji i podniesienia poziomu piłki łaecznej.

Nowe władze wybrano w składzie: prezes — mgr Z. Nawrocki, wiceprezesi: T. Kowalewski, Wł. Małeszewski, Rzeszot, skarbnik — Ujisz, gospodarz: por. Krasa, przew. WG i D. — kpt. Serwatowski, przew. WSS — Czmoch, przew. kom. rew. Danowski, członkowie: kpt. Piotrowski i Cyprysiak. Kapitanowie sportowi: piłki siatkowej inż. Wirszyłło, piłki koszykowej: Patrzykont, szczyptniaka: Tomasz.

### Śląsk — Praga 12:4

Międzynarodowy mecz pięściarski Praga — Śląsk, który odbył się w Katowicach wobec 3 tys. widzów, zakończył się pięknym zwycięstwem Ślązaków 12:4. Gospodarze w meczu tym prowadzili już 10:0. Lekkie zakłócenie atmosfery spowodowała siedziwość punktów, którzy walke Nowary z Vasilievem rozstrzygnęli na korzyść Czech. Walkę tę wygrał wysoko na pkt. Ślązak, a przyznając zwycięstwa Vasilievowi uważa należy jako wyraz przesadzonej kurtynki.

dze półśredniej — Kondell.

W drugiej rundzie Ślązak posyła dwa, krotnie Czechu do „5” i do „4” na deskach. Zwycięstwo na pkt. odnosi Schneider.

Sędzią: Nowara mimo, że przeważał przez wszystkie trzy rundy, został skrzywdzony przez sędziów, którzy przyznali zwycięstwo Czechowi Vasilievowi.

Półciężka: Urbanik przegrał na punkty z Rademacherem.

Ciężka: Paterak zdobył pkt. w walce z Sedivem.

### Opowiedzi redakcji

Kibice LKS: Tabelka nasza zawierała liny błąd, niż to powinno wyglądać. Na ósmym miejscu znajduje się LKS a nie Tarnovia, tak jest w naszej tabelce i tak być powinno. Natomiast czwarte miejsce zajmuje obecnie Legia a nie AKS, jak to mylnie podaliśmy.

Luc. Kar.: Niestety nie od nas zależne. W pełni podziwiamy poglądy wyrażone w liście, nie mamy jednak żadnego wpływu na dokonanie zmian.

Phycacy: Chcieliśmy bardzo, aby panowie mieli słuszność — coż kiedy fakty przeczą tym poglądom. Ta droga na pewno nie doprowadzi do podniesienia poziomu, polepszenia wyników.

A sprawa funduszy — to stały ból naszych sportowców.

IK — Piotrków: Sklasyfikować przedwojennych pięściarzy jest dość trudno. Na pewno przewyższali oni o głowę dzisiejszych mistrzów. Proponowane papierowe spotkanie przedwojennej reprezentacji z dzisiejszą, bez żadnych wątpliwości przyniosło by zwycięstwo tej pierwszej 16:0.

Nie tylko Rotholz, ale również Lendzin pokonał by zdecydowanie i Kasprczak i Brzózka i Kargiera. Sobkowiak i Koziolek byli dużo lepsi niż Grzywocz, Antkiewicz — Czartek. Jeszcze dziś Kalkiewicz — Czartek. Jeszcze dziś Kalkiewicz, mimo iż jest członkiem wicemistrza Europy, stanowi równorzędny partnera „Bombardierowi” — dużo brak do klasy Czortka. Kowalski wygrał by z Rademacherem, tak jak Kolka byłby 100 procentowym faworytem w pojedynku z Chychlą. Pilsarski, który wygrał z Radickim nie miałby dziś równorzędnych w kraju przeciwników. Szymura kiedyś remisował z Vogtem i Musiną, dziś wygrywa z Livanskiem. To najlepsza ilustracja różnicy. W ciężkiej to samo — Piłat gorzałby zdecydowanie nad Klimeczem.

Polska przed wojną mogła by wystawić co najmniej dwa garnitury, które byłyby dużo lepsze od dzisiejszej reprezentacji.

Miejmy nadzieję, że wkrótce nasz boks odzyska przedwojenną pozycję.

### Wyjaśnienie PAP

W swym niedzielnym biuletynie sportowym Polska Agencja Sportowa doniosła z Łodzi, że ob. Eugen Stepien, prezes ŁOZB, oświadczył, iż powodem jego rezygnacji z zajmowanego stanowiska były wielkie trudności natury organizacyjnej, których nie mógł pokonać z powodu awantu zajęć zawodowych.

Skąd inąd dowiadujemy się, że zarząd ŁOZB nie przyjął do wiadomości ustąpienia swego prezesa.

### Belgia-Holandia 1:1

W rozegranym w Brukseli międzynarodowym meczu piłki nożnej reprezentacja Belgii zremisowała w niedzielę z reprezentacją Holandii 1:1.

### Zgoda (Świętochłowice) — Tur (Łódź) 48:63 (20:25)

W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej lepsi technicznie i taktycznie łodzianie uporali się łatwo z drużyną śląską. Kosze dla TUR zdobyli: Skrocki — 23, Pawlak — 21, Michałek — 9, Szor — 5, Kulczycki — 3, Kopeczyński — 2.

Dla „Zgody”: Wrzesiński i Tomczyk — po 9, Skarżyński — 14, Girtler i Krawczyk — po 4 oraz Nagórski i Wozinko — po 2.

### CIĄG DALSZY WIADOMOŚCI SPORTOWYCH NA STR 8



Patrzę na jego swe włosy, energiczny, stanowiący wyraz twarzy i mrugające oczy, Roberta struchlała zupełnie, jakkolwiek nie zrobił na niej nieprzyjemnego wrażenia, jak się tego zawczasu obawiała. Zadawolona była, że jest już niemłody i że wydawał się mądry, a chociaż nie budził w niej zaufania, może jakoś sobie z nim poradzi. Patrzył na nią przez chwilę ciekawie, jak gdyby chciał sobie przypomnieć, czy to nie jest ktoś z sąsiedztwa.

— Z kim mam przyjemność i czym mogę służyć? — zapytał się.

Głos miał niski, łagodny, co Roberta z przyjemnością zauważyła. A więc nadeszła chwila, kiedy musi wyznać haniebną prawdę. Przerazona tym siedziała utkwivszy w nim oczy, potem je spuściła, nerwowo bawiąc się woreczkiem, trzymanym w ręku.

— Właśnie... — zaczęła naraz, zdradzając dławiący ją strach — przyszłam... przyszłam... i nie wiem,

czy... czy panu mogę o sobie powiedzieć... Już zdecydowałam się... zanim tu weszłam... ale teraz, kiedy pana zobaczyłam...

Zamilkła i odsunęła się z krzesła, jak gdyby miała zamiar wstać, ale w tej chwili dodała:

— O, Boże, jakie to okropnie! Cała się trzęsę...

— Uspokój się, moje dziecko — przemawiał do niej łagodnym tonem, pociągnięty jej miłym, skromnym wyglądem, dziwiąc się, czym mogła się tak przeżać: ta miła osóbka, a zarazem ubawiony jej wyrażeniami: „Teraz, kiedy pana zobaczyłam...” — a wyrażenie „kiedy pani zobaczyła...” — powtórzył po niej — zlekka się mnie, prawda? Jestem zwykłym wiejskim doktorem i mam nadzieję, że nie jestem taki straszny, jak sobie pani to wyobraża. Proszę się nie obawiać i powiedz mi wszystko o sobie, jeżeli będę mógł co dla niej zrobić — zrobię na pewno.

Naprawdę jest bardzo miły — pomyślała teraz Roberta, ale taki przyzwyczajony i spokojny, więc na pewno gorszy się, gdy usłyszy, co ona mu powie. I co wtedy? Czy zechce jej pomóc? A jeżeli zechce, jakże to będzie z pieniędzmi, bo przecież o to najbardziej chodzi. Ach, żeby tu był Clyde, albo ktokolwiek inny i opowiedział za nią wszystko! Bo kiedy już przyszła, musi zacząć mówić, teraz nie może przecież wyjść.

Kręciła się więc na krześle, trzymała w palcach guzik od płaszcza i obracała go między palcami. Wre-

szcie, jakając się, zaczęła znowu:

— Właśnie... pan doktor może nawet nie wie... że to zupełnie... zupełnie co innego... Ja... ja... do-brze...

Znowu zamilkła, nie mogąc wykrztusić dalej ani słowa, czerwieniąc się i blednąc na przemian.

Patrząc na to zmieszanie, na jej skromność, na jej niewinne oczy, błądzący czoła, spokojne gesty i przyzwyczajone ubranie, doktor nie mógł się pogodzić z myślą, że jest to jedna z tych istot, które starają się przekonać lekarza o swej niewinności i niedoświadczeniu w sprawach stosunków miłosnych, a co zupełnie naturalnie objawia się w każdej młodej, niezaputej istocie. Miał już rozpocząć zwykłe swe badania, które bez wahania stosował zawsze, lecz ujęty urokiem Roberty, a może właśnie jej myśli przenikniętej w telepatyczny sposób jego odbiorcze komórki mózgowie i przyszło mu na myśl, że może się myli. A może to jest wypadek, który nie ma nic wspólnego z niemoralnością i nielegalnością? Osoba ta jest tak młoda, zdrowa i ładna, że straciła kontenans, to nic dziwnego, a mogło zdarzyć się jej to, co przytrafia się czasem najbardziej szanownie wyglądającej paninie. Zwykle bywa to bardzo kłopotliwe dla doktorów. Sam miał charakter łagodny i nie umiał i nawet nie próbował ostro albo dokuczliwie traktować swych pacjentek. Bywały to przeważnie uwiedzione, oplą-

(c. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Caszubska - Piotrkowska 165, Głuchowski - Narutowicza 6, Kowalski - Rzgowska 147, Malczewski - Śródmiejska Nr 21, Sanicka - Karłowicza 48, Stokłowski - Limanowskiego 80, Wójcicki - Napiórkowskiego 41.

TEATR

TEATR „MELODRAM“ ul. Traugutta 13 (Gmach OKZZ). Dziś o godzinie 19.15 „GODY WESELE“ - widowisko ludowe.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka Terence Rattignana pt. „KADET WIN-SLOW“.

TEATR „OSA“ Zachodnia 43, tel. 140-09. Codziennie o 19.30, w niedzielę o godz. 16 i 19.30 „PEPINA“. Ostatnie dni. Zbliża się. Wkrótce „PORWANIE SĄBINEK“ z J. Węgrzynem i H. Gruszczyką.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Jarcza 27. Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czechosłowacka. Drdy pt. „IGRASZKI Z DIABŁEM“.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ Piotrkowska 243. Godz. 19.15 „PIĘKNA HELENA“ opera komiczna w 3 aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha.

TEATR „SYRENA, TRAUĞUTTA 1 Ostatni tydzień! Dziś o godzinie 19 min. 30 „PANI PREZESOWA“.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY Łódź, II Listopada 21. Codziennie o godz. 19.15 grana jest świetna satyra I. Erenburga pt. „LEW NA PLACU“.

MUZEUM MIEJSKIE Sztuki - Więckowskiego 38, otwarte od 10-17 prócz poniedziałków i piątków. Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10-17 prócz poniedziałków.

Etnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10-17 prócz poniedziałków, w niedzielę i święta od 11-17. Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz poniedziałków.

Spółdzielnia Plastikowa - ul. Piotrkowska 102 - Wystawa prac malarskich i rzeźbiarskich Sienkiewicza otwarta od godz. 10-18.

Ośrodek Propagandy Sztuki - Park im. H. Sienkiewicza - Wystawa obrazów olejnych, tempór i rysunków artysty malarza H. Krycha, otwarta codziennie od 10-13 i od 14-18, w niedzielę i święta od 10-18.

Kina

ADRIA - ul. Marsz. Stalina 1. „Noc w Casablance“ - godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14. Film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK - ul. Narutowicza 20. „Dzień ulicy“ - godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30. Film dozwolony dla młodzieży.

CAJKA - ul. Franciszkańska 31. „Gilda“ - godz. 17.30, 20, w niedzielę 15.30. Film niedozwolony dla młodzieży.

GDYŃA - ul. Daszyńskiego 2. „Program aktualności kraj. i zagr.“ - godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL - ul. Legionów 2/4. (Dla młodzieży) „Uczennice 1-aj A“ - godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14. MUZA - Ruda Fabianicka. „Krajownik Warg“ - godz. 13, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA - ul. Piotrkowska 67. „Pieśń Tajgi“ - godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30. Film dozwolony dla młodzieży.

PRZEWIŹNIE - Zeromskiego 74/76. „Pojedynek“ - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.

ROBOCIK - ul. Kilińskiego 476. „Cyganka miłoci“ - godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30. Film niedozwolony dla młodzieży.

ROMA - ul. Rzgowska 81. „Ostatni Mohikanin“ - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.

REKORD - ul. Rzgowska 2. „My z Kronszladu“ - godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 15.30. Film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY - ul. Kilińskiego 133. „Siostra Łokaja“ - godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 15.30. Film dozwolony dla młodzieży.

SWIT - Bałucki Rynek 5. „Naręczona z Turkmenii“ - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.

TECZA - ul. Piotrkowska 108. „Dzwonnik z Notre Dame“ - godz. 18, 20, 21, w niedzielę 13.30. Film niedozwolony dla młodzieży.

TATRY - Sienkiewicza. „Przygoda na wakacjach“ - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.

WISLA - ul. Daszyńskiego 51. „Tchórz“ - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.

WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16. „Wielkie nadzieje“ - godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30. Film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego 16. „Dzwonnik z Notre Dame“ - godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę 13.30. Film niedozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA - ul. Zgierska 28. „Iwan Groźny“ - godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 15.30. Film dozwolony od lat 16.

Ośrodki zdrowia w Tuszynie i Głownie T. B. S. dąży do ujednoczenia akcji stypendialnej

W Łodzi odbył się walny zjazd delegatów oddziałów powiatowych i kół Towarzystwa Burs i Stypendiów R.P. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich powiatów naszego województwa. Omówiono dokładnie przebieg dotychczasowej akcji, po czym przyjęto szereg uchwał, które wytyczyły kierunek dalszej działalności TBS.

Zgromadzeni stanęli na stanowisku, że akcja, którą prowadzi TBS, nie powinna nosić charakteru charytatywnego. Towarzystwo Burs i Stypendiów, jako stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, musi współpracować z organizacjami polityczno-społecznymi i skupić w swoim ręku całokształt spraw, obejmujących opiekę nad internatami i bursami dla młodzieży, oraz kwestię stypendiów. Jest to konieczne ze względu na potrzebę zbliżenia młodzieży z różnych szkół i środowisk, ze względu na konieczność wprowadzenia jednolitych form wychowania, wreszcie ze względów ekonomicznej natury. Tak prowadzona akcja może dać państwu duże oszczędności.

W związku z tym zjazd wojewódzki postanowił podjąć starania, zmierzające do ujednoczenia akcji stypendialnej. Postanowiono porozumieć się ze wszystkimi instytucjami, prowadzącymi akcję stypendialną, tak, aby wyrugować istniejącą w tym względzie wielotorowość, wytworzącą tylko chaos, a w skutek tego krzyżującą właściwe zadanie, jakie spełniać mają stypendia.

Zycie akademickie

WYDZ. HUMANISTYCZNY. Dnia 23.11.49, o godz. 20 w lokalu przy ul. Lindleya Nr. 3, sala 36 odbędzie się zebranie Kolegi Filozofów i Historyków członków ZAMP.

ZAMP-owcy I ROKU PRAWA. We wtorek, 1.12. 23 b.m. o godz. 15-19 odbędzie się zebranie organizacyjne w lokalu ZAMP (Piotrkowska 48). Obecność pod rygorem organizacyjnym.

PRAWNICY I EKONOMIŚCI. W środę, dnia 24.11. o godz. 19-21 odbędzie się w lokalu ZAMP przy ul. Piotrkowskiej Nr. 49 zebranie Kolegi Prawno-Ekonomicznej III i IV roku. Obecność obowiązkowa.

RADIO

Wtorek, dn. 23 listopada 1948 r. Godz. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 „Na swojską nutę“. 12.45 Pogadanka E. Tokara p.t. „Pod sztandarem współzawodnicstwa“. 14.35 Muzyka popularna. 14.55 Felieton sportowy. 15.05 (L) Kwadrans muzyki rozrywkowej. 15.30 „Historia kartki papieru“ - audycja słowno-muzyczna. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla młodzieży. 16.55 Pogadanka Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Świąteczny pieśń ludowy. 18.30 Arty i pieśni w wyk. artysty węgierskiego Michała Szekely - bas. 18.50 „Śmierć Marianna Nowotki“ - pogadanka. 19.00 Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia. 19.10 Pierwsze nagrania płyt nowej marki „Muza“. 19.40 „Wszelchnia Radia“. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka z płyt. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.10 „Możka muzyczna“. 22.45 Koncert zyczeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

KONCERTY

SZTOMPKA W ŁODZI. Najznakomitszy polski chopinista HENRYK SZTOMPKA wystąpi w sali Filharmonii w sobotę 27 listopada o godz. 20-21. Program obejmuje wyłącznie arcydzieła Chopina. Artysta nie grał w Łodzi od 1945 r., a ostatnio wrócił z wielkiego tournée po Anglii, Holandii i Belgii, gdzie odniósł wielkie sukcesy. Bilety w kasie Filharmonii od 10-13.



— Czy nie mógłby pan pożyczyc mi haczyka?

Zjazd wypowiedział się za rozszerzeniem specjalnej opieki nad robotniczą młodzieżą szkolną. Zdaniem działaczy, tworzyć należy w najbliższym czasie szereg ośrodków klimatycznych, w których młodzież mogłaby podperować swoje zdrowie. Sanatorium Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Tuszynie powinno być oddane częściowo dla słabszych dzieci, zagrożonych gruźlicą. W Głownie powinien powstać ośrodek dla dzieci najbardziej niezdrowych, ale zdrowych. Dla racjonalnego prowadzenia tych ośrodków można byłoby wykorzystać budynki w wielu majątkach państwowych.

Realizację tych postulatów zjazd TBS powierzył nowo wybranemu zarządowi. (at)

Praca, radość i zdrowie Impreza sprawozdawcza o czasach młodzieżowych

Lato dawno się już skończyło i nadeszła już pora na zreasumowanie całokształtu akcji kolonijnej, która w ubiegłym sezonie ogarnęła kilkadziesiąt tysięcy młodzieży w wieku szkolnym z terenu województwa łódzkiego.

Kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego wspólnie z wojewódzką komisją do spraw czasów zorganizowały w niedzielę imprezę sprawozdawczo-propagandową dla przedstawicieli społeczeństwa. Odbyła się ona w niedzielę w lokalu szkoły przy ulicy Kłopińskiego 54 pod hasłem „Przez pracę, radość i zdrowie do Polski Ludowej“.

Na wstępie kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego, tow. Seniow oraz przedstawiciel Wojewódzkiej Komisji Wczasowej omówili znaczenie akcji wczasowej dla moralnego i fizycznego zdrowia dzieci i młodzieży. Wskazali oni, że zasięg tej akcji, przy wydatnym poparciu czynników rządowych stale rozszerza się. W nowym roku akcja ta затoczy niewątpliwie jeszcze szersze kręgi. Przyczyni się ona do podniesienia tężyny fizycznej naszej młodzie-

ży, do pogłębienia jej światopoglądu demokratycznego, wreszcie do zacieśnienia więzów kolektywnego życia młodego pokolenia.

Sprawozdanie rzeczowe z akcji kolonii i półkolonii letnich przedstawił następnie naczelnik odpowiedniego resortu, mówiąc zarówno o stronie finansowej, jak i o świadczeniach danych młodzieży na wczasach. Poziom zaopatrzenia poważnie wzrosł, usprawniona została akcja kulturalno-oświatowa. Dołożono również wszelkich starań w kierunku poprawy warunków bezpieczeństwa na koloniach, które odbyły się w licznych miejscowościach rozsiansych po całym kraju.

Z kolei uczestnicy zebrania

Dwie „Klientki“ aresztowane w sklepie

Do sklepu Władysława Kropacza przy ul. Napiórkowskiego 31 weszły dwie kobiety i zaczęły oglądać różne towary. Podczas, gdy jedna z nich domagała się od sprzedawcy pokazania jej konfekcji, druga tymczasem ukryła pod płaszczem 10 szalików damskich. Po dokonaniu kradzieży złodziejki zamierzały szybko się „ulotnić“. Ale właściciel w porę spostrzegł brak towaru i rzekomych klientek ze sklepu już nie wypuścił. Wezwany funkcjonariusz MO zaareztował obie kobiety, którym okazały się: Strzechowska Stanisława (ul. Pabianicka 8) i Bada Helena (ul. Piaseczna 17). (o)

Aby nie było żadnych reklamacji Zobowiązania pracowników Telegrafu i Telefonów

Donosiliśmy już, że na zebraniu pracowników służby teletechnicznej postanowiono uczcić Kongres Zjednoczeniowy wyteżoną pracą, która dać ma Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów poważne oszczędności. Zobowiązania ujęte zostały w szeregu konkretnych zadań, z których na uwagę zasługują następujące:

Pracownicy Oddziału Ruchu postanowili tak usprawnić pracę nad obsługą telefonów i telegrafów, aby nie było żadnej reklamacji ze strony mieszkańców Łodzi.

Pracownicy urządzeń stacyjnych międzymiastowych postanowili do 7 grudnia własnymi siłami, nie czekając na dostarczenie ze Szwecji części technicznych do aparatów, wykonać 150 gniazd zgłoszeniowych, co podniesie poważnie wydajność telefonów. Do 10 stycznia 1949 dokonany zostanie generalny remont dziesięciu aparatów telefonicznych i dalekopisów, oraz wyremontowane zostaną nieczynne aparaty telegrafii nośnej, dwumastokanowej w Łodzi, o ile dyrekcja w najbliższym czasie dostarczy zapotrzebowane już do tego celu materiały. Postanowiono przyspieszyć również naprawę uszkodzonych kablowych.

Zła gospodarka ŁSM Miasto odebrało jej drugie osiedle

Obok Spółdzielni Mieszkaniowych, które działały w Łodzi i przez wybudowanie kolonii robotniczych przyniosły wielki pożytek, czynne były w Łodzi inne, o których, niestety tego powiedzieć nie można. Taką wadliwie pracującą instytucją była Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Prowadziła ona administrację dwóch osiedli, a mianowicie na Stokach, oraz w Radogoszczu.

Gospodarka tych spółdzielni była fatalna. Domy nie były przez nią remontowane, wskutek czego ulegały z biegiem czasu systematycznej dewastacji. Doszło do tego, że udziałowcy, lokatorzy osiedli zmuszeni byli wnieść zażalenia do władz miejskich, albowiem przy całkowitym zapuszczeniu domów groziło im mogła utrata dachu nad głową.

Władze samorządowe biorąc pod uwagę interesy i postulaty mieszkańców odebrały przed pewnym czasem Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej osiedle mieszkaniowe na Stokach i przejęły je pod własną administrację.

Sprzedaj mleka „chudego“

Mnożą się stale wypadki fałszowania mleka. Niejednokrotnie w czasie kontroli stwierdzono, że zawiera ono składniki trujące, że jest sztucznie bielone i ma w sobie duży procent wody.

W związku z tym przypomnieć należy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, fałszerstwo mleka jest karane najsurowiej. Tzw. mleko „chude“, to jest takie, z którego odciągnięto tłuszcz częściowo, lub nawet całkowicie jest dozwolone, ale pod warunkiem, że naczynie, w którym jest ono dostarczane do sprzedaży zawiera wyraźny napis „chude mleko“. Napis ten winien się znajdować na specjalnym pasie wymalowanym niebieską olejną farbą dokoła szyi naczynia. Na butelkach z „chudym“ mlekiem napis musi być umieszczony na etykiecie.

Mleko wprowadzone do obrotu bez oznaczenia specjalnego musi zawierać co najmniej 3 proc. tłuszczu. W razie stwierdzenia przy kontroli mniejszej zawartości tłuszczu mleko uważane będzie za sfalszowane, a jego sprzedawcy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

BIBLIOTEKARZE I ARCHIWISCI. W środę o godz. 18 odbędzie się w Archiwum Miejskim, Pl. Wolności 1, miesięczna konferencja z odczytem kol. Blaszczka Leona pt. „Atticus“, księgarz rzymski i wydawca. Wstęp wolny dla wszystkich.

ZARZĄD CENTRALNY Technicznej Obsługi Rolnictwa PP zatrudni w Łodzi i w miastach województwa: 1) KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW z praktyką w przemyśle, 2) KSIĘGOWYCH ze znajomością arkuszy rozliczeniowych, 3) KSIĘGOWYCH materiałowych. Warunki dobre - do omówienia. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Centralnego TOR. PP, Łódź, Al. Kościuszki, Nr 46, Wydział Personalny. (4257)

KLUB LITERACKI Środa, dnia 24 listopada godz. 20 Leon Pasternak - wieczór autorski „Nowe wiersze i nowe przekłady“.

# Kalosze i śniegowce bez talonów

## 'Natłoku w sklepach nie będzie

Polski przemysł gumowy odniósł nie mały sukces — w ciągu trzech lat wyprodukował tyle obuwia gumowego — że obecnie rynek jest prawie nasycony.

W dniu 15 października 300 punktów sprzedaży Centrali Handlowej

Przemysłu Skórzanego rozrzuconych w całym kraju — jak również setki Powszechnych Domów Towarowych — otrzymały do dystrybucji około półtora miliona par kaloszy, śniegowców, botów, deszczówek itd. w tym ćwierć miliona kaloszy, ćwierć

miliona śniegowców dla dzieci oraz pół miliona gumowego obuwia damskiego.

W przewidywanym natłoku w sklepach — postanowiono początkowo obuwie sprzedawać na talony Związku Zawodowców. Okazało się to jednak zbyt trudnym. Obuwia gumowego nie kupuje się na jedną zimę — przez cenniejsze śniegowce czy kalosze wystarczają na lat kilka. Poczęto więc stopniowo likwidować sprzedaż talonową i dzisiaj już tylko tzw. „Wellingtony” sprzedaje się jeszcze z pewnymi ograniczeniami.

Wellingtony to doskonałe buty cholewami, które nosi się jak normalne buty skórzane. Sprzedaż Wellingtonów na talony jest tylko chwilowa, chodzi o to by najpierw kupili je ludzie pracy, a potem dopiero wszyscy inni.

Obuwie gumowe jest u nas stosunkowo tanie. Kalosze męskie kosztują 818 zł. za parę. Wellingtony, zastępujące obuwie skórzane — kosztują: dziecięce od 1.363 zł. do 1.636 zł., damskie 1817 zł. Śniegowce dla dzieci kosztują zależnie od wielkości 909 zł. lub 1.090 zł. Damskie deszczówki 868 zł. Luksusowe śniegowce, zamykane na błyskawiczne zamki, kosztują 3.180 zł., także śniegowce importowane 3.305.

# Adwokat rozpoznał zbrodniarza

## Śługus hitlerowski skazany na dożywocie

Pewnego dnia znany adwokat Łódźki, idąc ulicą Piotrkowską rozpoznał w jednym z przechodniów swojego towarzysza lat dziecińczych — Ukraińca, Juliana Dulczusa vel Dolajczuka. Obaj pochodzili bowiem z jednego miasteczka w województwie wołyńskim — Baryłowa. Dulczus w czasie okupacji był prześladowcą ludności polskiej i żydowskiej. Zagadnięty, nagłe przez swojego znajomego zmieszkał się, później zaś zaczął prosić go, aby nie mówił nikomu, że go tu widział, a nade wszystko, aby nie dawał znać o jego przeszłości do władz sądowych. Adwokat zbyt świeżo miał w pamięci występłą działalność Dulczusa, aby puścić mu to płazem.

Tak więc Dulczus został zatrzymany i osadzony w więzieniu. Wczoraj odpowiadał on przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Podczas przewodu sądowego wyszły na jaw szczegóły, dotyczące występnej działalności oskarżonego. Z chwilą wkroczenia armii niemieckiej na tereny województwa wołyńskiego, Dulczus zorganizował policję ukraińską w

Baryłowie i Beresteczku, sam zaś został komendantem okręgowym policji banderowskiej.

Świadkowie, którzy przesunęli się przed sądem, to ludzie, którzy znali Dulczusa jako prześladowcę Polaków i Żydów. Oni to w swoich zeznaniach otworzyli cały ogrom nie szczęśliwej, jak za przyczyną oskarżonego spadł na ciche miasteczka i ich spokojnych mieszkańców, Dulczus brał udział w pogromach ludności polskiej i żydowskiej. Za jego przyczyną w Baryłowie i Beresteczku zginęło około 600 osób. Nie żałował nawet swoich ziomków, jak Wasyła Rzymkiego, którego kazał aresztować za to, że był lojalny względem władz polskich. Rzymski za jego przyczyną był męczony i wręcz ciężko zginął. Tak sam los spotkał Michała Szewczuka za to, że sprzyjał władzom rosyjskim, po ich wejściu na tamtejsze tereny w 1939 roku.

Dulczus do popełnionych zbrodni nie przyznał się. Sad uznał go winnym zarzucanych w akcie oskarżenia przestępstw i skazał go na dożywotnie więzienie. (O)

### Mały reportaż

## Gazetkę? proszę bardzo!

— Gazetkę? Proszę bardzo! Może jeszcze tę?... Nie drogo kosztuje, bo tylko „piąta” a patrz pan ile do czytania! — Pasażerowie tramwaju dojazdowego Plac Leonarda — Pa-bianiec uśmiechają się do małego gazeciarskiego i z ciekawości kieszonki wyjmują dwudziestki i piątki. Kobiety naturalnie rozchwytyują też ilustrowane pisma. Za jedne 20 zł. można wyczytać tyle ciekawych wiadomości, a przy tym i nauczyć się nie jednej praktycznej rzeczy.

— Nie wiedziałem i wierzyć do niedawna nie chciałem, że zadrutowany czarnymi znakami arkusz papieru może zawierać tyle ciekawych wiadomości — zwierza się młodej dziewczynie starsza już siwa kobieta.

— A widzi mama, a przecież nie tak dawno jeszcze nie mogłam cię namówić na te kursy czytania i pisanie. To, że mama dziś czyta, że za kilkanaście tygodni czytać zacznie i inne kobiety z naszej fabryki, to właśnie ciwie mnie zawdzięczacie. — no nie?

— A tak, tobie. Teraz to ja już nie jestem taka ciemna jak tabaka w rogu i rozumiem wiele rzeczy, o których nie miałam dotąd pojęcia.

Gazeta idzie w świat. Spod piór dziennikarzy, w trzdzie dziesiątek rak i umysłów, powstaje żywe słowo, niosąc ludziom najnowsze, najciekawsze wiadomości.

Czy zdajecie sobie jednak sprawę, że szorstkie stronicę gazety, tej samej, którą w pośpiechu przetrzucacie wzrokiem, to rezultat pracy setek osób, ludzi ze wszystkich stron świata? Ze krótka często notatka, lub wiadomość, to rezultat długich posiedzeń i konferencji ważących nieraz losy świata?

„Moja pani — powie niejedna „najlepiej” poinformowana osoba z magła, to bujda, propaganda! Czy pani wie... — i z warg płyną bzdurne wiadomości „z pierwszego źródła”, lekceważąc bezmyślnie opinie ludzi poważnych, znanych polityków, wybitnych ekonomistów, utalentowanych literatów, krytyków i dziennikarzy.

Przeważająca większość czytających, cały świat pracy wie i rozumie, gdzie szukać informacji i właściwych oświeleń, tocących się w całym świecie wydarzeń.

Os.



## Ze sportu radzieckiego

Na północy Związku Radzieckiego rozpoczął się już sezon sportów zimowych. W Nowosybirsku, Omsku, Swierdłowsku i innych miastach Syberii i Uralu, odbyły się już pierwsze spotkania hokejowe i zawody narciarskie. W innych częściach kraju trwają dalsze przygotowania do sezonu sportów zimowych. Program imprez przewiduje szereg zawodów narciarskich i łyżwiarskich na terenie całego kraju. Rozgrywki o mi-

strzostwo Związku Radzieckiego w hokeju rozpoczyna się już w drugiej połowie grudnia.

Południowe części Związku Radzieckiego są jeszcze terenem licznych zawodów lekkoatletycznych. W Odessie odbyła się tradycyjna sztafeta na zamknięcie sezonu, w której uczestniczyło 1.200 biegaczy. Kolarze natomiast zakończyli sezon wyścigiem ulicznym.

W Tbilisi rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Gru-

zji. W Taszkencie pięćset czołowych sportowców-studentów 11 wyższych uczelni stolicy Uzbekistanu brało udział w mistrzostwach wyższych uczelni.

Ponadto w wielu Republikach i miastach radzieckich rozpoczęły się mistrzostwa gimnastyczne.

### Poznań mistrzem piłkarskim „Głuchoniemych”

BYDGOSZCZ. — Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się drugi decydujący mecz o mistrzostwo Polski w piłce nożnej drużyn „Głuchoniemych” między reprezentacją Poznania i Bydgoszczy. W pierwszym spotkaniu, rozegranym w Poznaniu, obie drużyny osiągnęły wynik bezbramkowy. W meczu bydgoskim zwyciężyła reprezentacja „Głuchoniemych” z Poznania w stosunku 4:1 (2:0), zdobywając tytuł mistrzowski.

### Piłkarze „Tarnovii” doskonalymi ping-pongistami

KRAKÓW. — Piłkarze ligowej „Tarnovii”, Kokoszka i Roik są również doskonałymi ping-pongistami. Po zawodach piłkarskich „Tarnovia” — „Polonia” (Bytom) o mistrzostwo klasy państwowej w dniu 28 bm. reprezentować oni będą barwy „Tarnovii” w meczu pingpongowym „Tarnovia” — „Polonia” w Bytomiu. „Tarnovia” jest beniaminkiem klasy A krakowskiego Związku Tenisa Stołowego i czołowym zespołem na terenie podokręgu.

### Można się kąpać

Drugi miejski zakład kąpielowy przy ul. Mielczarskiego Nr. 11 podany został w ostatnim czasie kapitalnemu remontowi. Prace remontowe zostały już w tych dniach zakończone i w związku z tym, jak nas informują, II miejski zakład kąpielowy został już uruchomiony.

### OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę szatni w hallu „Grand Hotelu” przy ul. Piotrkowskiej nr. 72. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę szatni”, należy składać w biurze Hoteli Miejskich przy ul. Piotrkowskiej nr. 67 do dnia 6 grudnia 1948 roku, godzina 10.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11. Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Dyrekcji przy ul. Piotrkowskiej 67, w godzinach biurowych.

Wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Dyrekcji lub KKO m. Łódź, na rachunek nr. 190. Dyrekcja Hoteli Miejskich zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 19 listopada 1948 roku. Hotele Miejskie w Łodzi.

### OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupił 4 wozy na kołach ogumowanych w dobrym stanie o pojemności 2 m. sześciennych oraz 2 półwozy na kołach ogumowanych w dobrym stanie, o nośności do 3 ton. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów nr. 10, 3 piętro, pokój nr. 19 w godzinach od 9 do 13.

Łódź, dnia 19 listopada 1948 roku. Zarząd Miejski w Łodzi.

### GOŁOSZENIA DROBNE

#### Lekarze

Dr REICHER — specjalista, weneryczne choroby, pielowizna (zaburzenia). Południowa nr 28 druga siołna wieczorem. — 991

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherzy, wenerycznych, przyjmuję: Kilińskiego 127 w godzinach 13-14 i 16-18. Tel. 203-55. — 222

#### Kupno i sprzedaż

OKAZJYJNE do sprzedania kredens stołowy oraz kuchnia elektryczna. Obejrzę Piotrkowska 101, m. 5 od 16 do 17-18. — 1058

#### Zaofiarowanie pracy

ŁÓDZKIE Zakłady Budowy Maszyn, Łódź, Przedzalniana 33, zatrudnia natychmiast technika - kalkulatora warsztatowego, technika - kierownika kontroli technicznej oraz tokarzy. Zgłoszenia przyjmują Wydz. Personalny. — 1052

#### ROBOTNICZE T-wo Przyjaciół Dzieci.

Oddział w Łodzi, zaangażuje kierownika oddziału gospodarczego. Wymagane kwalifikacje techniczne - budowlane. Zgłoszenia Piotrkowska 165. — 1053

#### Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód osobisty, Frankiewicza Helena, Kilińskiego 135. — 1054

ZAGUBIONO legitymację tramwajową (październik) Borzęcka Leokadia, Siemna 4. — 1055

ZAGUBIONO legitymację studencką wydaną przez Uniwersytet Łódzki - Wydział Humanistyczny na rok 1945/47, Międzyńska Kazimiera, Zeromskiego 11. — 1057

### Listy czytelników

## Tak krawiec kraje...

Otrzymujemy codziennie listy od Czytelników, w których autorzy proszą nas o poruszenie różnych bolączek. W zasadzie postulaty są słuszne i bardzo często są na czasie. Jednak w wielu wypadkach, próby i uwagi naszych korespondentów nie uwzględniają realnych możliwości, dajmy na to, władz miejskich, które nie rozporządzają przecież tak wielkimi funduszami, aby mogły u, względnie w całości i od razu wszystkie żądania mieszkańców. Zresztą, istnieją przecież plany, i budżety, określające ściśle cele, na jakie mogą być w danym okresie użyte fundusze publiczne.

To co wyżej piszemy powinno posłużyć jako odpowiedź i wyjaśnienie licznym naszym Czytelnikom, zwracającym się do nas ze swoimi postulatami. M. in. słowa te kierujemy do autora poniższego listu, tow. H. Bieniacza, robotnika jednego z zakładów włókienniczych naszego miasta. Piśże on do nas:

„Jak wam zapewne wiadomo, na ul. Napiórkowskiego, na odcinku

od Placu Reymonta do fabryki Rasalskiego, odbywa się poszerzenie jezdni. Władze techniczne pokrywają tam jezdnię zwykłym brukiem, kamieniem polnym. Czy nie można by było na tym odcinku wyłożyć ulicę kostką granitową lub asfaltem, a nie zwykłym kamieniem?”

W dalszej części swego listu tow. Bieniacz, podaje szereg motywów, dla których wspomniany odcinek ulicy zasługuje na zabrukowanie nawierzchnią ulepszoną, wskazuje np. między innymi i na to, że w tej okolicy znajdują się pracownie uniwersyteckie, wydział stomatologiczny itd., że huk przejeżdżających po „kociach łbach” wozów i samochodów zakłóca spokój i utrudnia naukę itd. itd.

Wszystko to słuszne. Ulice Łodzi zapewne w przyszłości wydane będą w ogóle kostką granitową, klin kierzem, lub asfaltem, ale czy można ten plan zrealizować już i wszędzie? Musimy uzbroić się w trochę cierpliwości! (a)

## Namiętność do motocykla zawiodła oszusta do Milecina

Każdy człowiek ma jakieś pragnienia, które stara się zrealizować różnymi sposobami. Jeśli sposoby te są uczciwe — zadowolenie z osiągniętego celu jest podwójne. Inaczej zupełnie wygląda sprawa, kiedy środki, wiodące do celu opierają się na oszustwie i złodziejstwie. Takimi właśnie środkami posługiwał się Tadeusz Wosiewicz zam. w Łodzi (ul. Częstochowska 17), zatrudniony w łódzkim oddziale Centrali Rolniczej „Samopomocy Chłopskiej”, jako praktykant terenowy. Namiętnością Wosiewicza były... motocykle, a największym pragnieniem posiadanie własnego „konia mechanicznego”. Ponieważ do obowiązków Wosiewicza należało m. in.

inkasowanie od poszczególnych spółdzielni składek związkowych wpłaconych na „dobry” sposób zdobycia gotówki. Inkasując pieniądze wydawał niektórym spółdzielniom zamiast przepisowych pokwitowań z kwitami, pokwitowania odręczne, nie wpłacając tych sum do kasy a zatrzymując je dla siebie. W ten sposób na kupno motocykla „uskładał” sobie 90 tysięcy złotych.

W realizacji motoryzacyjnych pragnień przeszkodziła Wosiewiczowi interwencja Komisji Specjalnej w wyniku której pieniądze znalazły się w kasie Centrali, a Wosiewicz w obozie pracy, gdzie spędzi sześć miesięcy. (2)

Dr. WĘGLIŃSKIEMU st. asyst. i kliniki chirurgicznej Szpitala im. Barlickiego. Za dokonanie poważnej operacji składa tą drogą serdeczne podziękowanie również i personelowi Szpitala.

Halina Miller.

REDAGUJE ZESPÓŁ.	
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.	
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.	
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.	
NASZE TELEFONY:	
Centrala telefoniczna Redakcji	Administracji 136-91, 257-94
Redaktor Naczelny	130-48
Ekspozytura	
Kolportaż	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	144-13
Urząd Ogłoszeń	256-37, 222-9
Dyrektor	
Ekspedycja	261-90
Administracyjny	136-91
Rozdziałnia	272-87

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 68. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 150, z dostawą przez pocztę — zł 120, z odbiorem w Administracji — zł 100. Prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł 50. Drukarnia Nr. 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Zwirki 2. D-025643